

DZIEN BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.** Redakcja przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.102 Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji **gr 20**
Rękopisów Redakcja nie wraca Redakcja Administracja: Mestowa 6, Tel. 22-18 Tel. Redakcji dzienny 22-18 nocny 16-30

Rok IV.

Bydgoszcz, środa 19 kwietnia 1933

Nr. 90

Hitleryzowanie Gdańska

Urzednicy gdańscy pod komendą berlińską

Gdańska partja hitlerowców oddawna już działała wśród niemieckich organizacyj urzędniczych za pomocą jacejek, wzorując się na dawnych jacejkach komunistycznych. Te jacejki hitlerowskie podminowały stopniowo wpływy stronnictw nie hitlerowskich wśród urzędników. Na terenie Gdańska oddawna można było obserwować tę robotę. Wreszcie doszło do tego, że prezes organizacji urzędniczej Friedrich, działającej pod nazwą „miejszczańska wspólnota pracy” wystosował do członków tej organizacji pismo, w którym raził wzmocnić prąd nacjonalistyczny. Zarząd pod przewodnictwem b. posła Hankego zdecydował wreszcie rozwiązanie tej partji. Jednocześnie przyjęto uchwałę, obowiązującą wszystkich urzędników niemieckich w Gdańsku do działania w duchu nacjonalistycznym pod hasłem: „wszystko dla Rzeszy i niemieckiego Gdańska”. Uchwała ta choć charakterystyczna jest bez większego znaczenia praktycznego, ponieważ urzednicy w większości należeli do hitlerowców a zaledwie część mała z nich opowiadała się za nacjonalistami. W związku z tem należy zwrócić jeszcze na jedno uwagę. Oto powszechnie wiadomo, że ściśła łączność utrzymywana jest pomiędzy związkami urzędniczymi w Niemczech a organizacją niemieckich urzedników w Gdańsku.

Tomaczy się to m. in. i tem, że większość urzedników niemieckich w Gdańsku sprowadzona była z różnych stron Niemiec i objęła wpływe i korzystne posady.

Z odezwy wydanej przed kilku dniami przez gdańskich hitlerowców wynika, że partja narodowo-socjalistyczna chce łączność z organizacjami urzędniczymi w Niemczech podkreślić jeszcze bardziej także pod względem formalnym. W odezwie czytamy, że za przykładem Rzeszy także gdańskie koła urzędnicze mają być poddane zupełnie pod przewodnictwo i kierownictwo hitlerowskie. Nawet gdyby gdańskich urzedników podporządkowano pod kierownictwo specjalnego wodza gdańskiego, to podlegać oni będą jednak komendzie

ogólnej. Odezwa apeluje do gdańskich związków urzędniczych, aby się poddały nowym prądom idącym z Rzeszy. Odezwa podpisana przez byłego posła hitlerowców w Gdańsku Hohenfeldta powołuje się na fakt zamianowania głównego komendanta Sprengera, który jest przedstawicielem urzedników Rzeszy w zarządzie partji hitlerowców.

Charakterystycznym jest zakończenie apełu hitlerowców do związków urzędniczych. Mowa jest mianowicie o tem, że przy zgłaszaniu do szeregów hitlerowców dokonywać się będzie sumiennego wyboru kandydatów i przyjmować tylko takich, jakich kierownictwo partji hitlerowców uzna za ludzi o „nacjonalistycznym usposobieniu bez zarzutu.”

Tegoroczne Święto Morza

29 czerwca — manifestacja narodowa

Jak się dowiadujemy, termin tegorocznego Święta Morza, wchodzącego już od ub. r. w tradycyjny skład dorocznych uroczystości ogólnonarodowych, przewidziany został na dzień 29 czerwca t. j. na święto św. Piotra i Pawła.

Wzorem roku ubiegłego, dla uczestników Święta Morza przewidziany został

szereg ulg i udogodnień komunikacyjnych.

W święcie Morza wezmą udział najwyższe czynniki państwowe, organizacje i społeczeństwo z całej Polski. Manifestacja ta będzie niewątpliwie wielką i godną Polski odpowiedzią na prowokacyjne szaleństwa hitlerowskie.

Prowakacja hitlerowców

na granicy francusko-niemieckiej

Paryż, 18. 4. (PAT). Ze Strassburga donoszą, iż w ostatnich dniach doszło do incydentów na granicy francusko-niemieckiej. Wczoraj dwa holowniki niemieckie zbliżyły się do francuskiego brzegu Renu w okolicy, gdzie znajduje się szereg fortyfikacyj. Po poczynieniu zdjęć fotograficznych holowniki odplynęły na niemiecką stronę Renu. S atki pomimo, iż były zauważone przez władze graniczne i przejeżdżającą samochodami ludność odplynęły nie zatrzymane przez nikogo.

Agencja Havasa donosi, że wczoraj około godz. 17.00 trzydziestu hitlerowców przekro-

czyło most pontonowy w pobliżu Drussenheim, chcąc dostać się na terytorjum francuskie. Władze celne nie przepuściły hitlerowców, wobec czego powrócili oni na stronę niemiecką, wyrażając pięściami i wnosząc okrzyki na cześć Hitlera.

Pozatem, „Havas” przytacza wypadki, jakie zaszły w ostatnich dniach w Strassburgu oraz Metz, gdzie z terytorjum niemieckiego przybywają bandy hitlerowców i wszczynają awantury. Interwencja policji przywraca spokój.

Wyroki w procesie inżynierów

angielskich zapadnie we wtorek

Moskwa, 18. 4. (PAT). Na wieczornym posiedzeniu sądu przemawiali obrońcy oskarżonych obywateli sowieckich oraz obrońca Mac Donalda. Obrońcy obywateli sowieckich wystąpili raczej w roli prokuratorów, oskarżając obywateli angielskich o sprowokowanie czynów Rosjan. Uznali oni swoich klientów za winnych, prosili ich o nieskazywanie ich na śmierć, aby po odbyciu kary mogli jednak pracować dla dobra sowiec.

Obrońca Mac Donalda oświadczył, że „Trudno wymagać od Anglika, aby prowadził sowiecką propagandę wśród obywateli sowie-

kich”. Wskazał on pozatem na „grunt podatny dla szpiegostwa i sabotażu na jaki natrafiają przebywający w sowietach obywatele zagraniczni”. Obrońca określił Mac Donalda jako człowieka chorego, najmłodszego na świecie oskarżonych i nie znajdującego się w słynnym spisie zbiegów z ZSRR., złożonym przez jednego z oskarżonych.

Dzisiaj nastąpi replika prokuratora. Po południu wygłoszą ostatnie słowo oskarżeni. Wyrok ma zapadnąć we wtorek wieczorem lub we środę rano.

Czarne i brunatne koszule

knują w dalszym ciągu spiski „rewizyjne”

W Rzymie odbyła się konferencja prasowa specjalnie przeznaczona dla prasy włoskiej, na której wygłosili przemówienia von Papen i Goering.

Podkreśliwszy charakter prywatny swej podróży do Rzymu von Papen oświadczył, iż w rozmowach z szefem rządu włoskiego omówiono sprawy, dotyczące obu krajów oraz projekt paktu 4-ch mocarstw. Von Papen dodał, iż Niemcy aprobują i podtrzymują całkowicie idee paktu oraz politykę Mussoliniego. Wicekanclerz wyraził życzenie, by w ciągu przyszłych rokowań powrócono do pierwotnej idei Mussoliniego.

Papen oświadczył dalej, że cieszy się, iż w sprawie rewizji traktatów spotkał się w

Rzymie z poglądami analogicznymi do poglądów niemieckich.

Goering, który następnie przemawiał, zaznaczył, iż pobyt jego w Rzymie posiada charakter oficjalny i pozostaje w związku ze sprawami komunikacji lotniczej, oraz miał na celu zaproszenie ministra lotnictwa włoskiego Balbo do Berlina po zakończeniu transatlantyckiego lotu eskadry hydroplanów włoskich. Minister lotnictwa zaproszenie to przyjął.

Goering uważał sobie za obowiązek złożyć wizytę tak wybitnej osobistości, jak Mussolini, zwłaszcza wobec „pokrewieństwa idei” pomiędzy faszyzmem a hitleryzmem. Faszyzm włoski wskazywał na brązową koszulę!

Poraz pierwszy od roku 1870

celebrował Ojciec św. uroczystą mszę św. w Święto Wielkiejnocy

Citta del Vaticano, 18. 4. (PAT) Wskrzeszając tradycję, przerwana po roku 1870, papież celebrował w pierwszej święto Wielkiejnocy uroczystą mszę pontyfikalną w bazylice św. Piotra. Obecny był m. in. duński następca tronu, kanclerz austriacki Dolfus, wicekanclerz Rzeszy niemieckiej von Papen, liczni kardynałowie oraz korpus dyplomatyczny. 50.000 wiernych wypełniło bazylikę.

Po odprawieniu mszy św. papież niesiony na sedia gestatoria udał się do t. zw. sali błogosławieństw, z balkonu której błogosławił niezliczonemu tłumom, zbranym na placu św. Piotra, który ukazanie się jego powitał z olbrzymim entuzjazmem.

Wjazd Herriota do Nowego Jorku

Havre, 18. 4. (PAT). Wczoraj o godz. 13.30 delegat Francji na konferencję waszyngtońską, były premier Herriot odjechał z Havre do Nowego Jorku na okręcie transatlantycznym „Ile de France”. Herriota zęła na przystani tłum ludności.

Kongres oftalmologów w Madrycie

Madryt, 18. 4. (PAT). Odbyło się tu uroczyste otwarcie międzynarodowego kongresu oftalmologów. W skład delegacji polskiej wchodzi dr. Szymański jako przewodniczący, Lauber, Abramowicz, Klark i pan. Gaprzewiczowa.

Na posiedzeniu inauguracyjnym wygłosił przemówienie w imieniu okulistów słowiańskich prof. Szymański, były marszałek Senatu.

Armia japońska pod chińskim murem

Londyn, 18. 4. (PAT). Biuro Reutersa donosi z Pekinu, iż toczy się zażarta walka dookoła miasta nadmorskiego Czing-Wang-Tao, zajętego wczoraj przez wojska Mandżukuo. Miasto to zostało ewakuowane przez Chińczyków w obawie, że ich odwrót w kierunku rzeki Luan zostanie odcięty przez wojska japońskie.

Pekin, 18. 4. (PAT). Wojska japońskie odparły Chińczyków z lewego na prawy brzeg rzeki Luan. W rezultacie tego Japończycy znaleźli się w posiadaniu znacznego obszaru na południe od wielkiego muru chińskiego.

Austria może liczyć na przyjaźń włoską

Kanclerz Dolfus o wizycie w Rzymie

Wiedeń, 18. 4. (PAT). Wczoraj wrócił do Wiednia samolotem kanclerz Dolfus. Na lotnisku witali kanclerza zebrani ministrowie, członkowie rady narodowej i dziennikarze.

Dolfus oświadczył, że jest szczęśliwy, iż mógł oglądać naocznie wielkie dzieło odrodzenia Włoch, dokonane przez Mussoliniego. Austria — według opinji kanclerza — może liczyć na przyjaźń włoską. Rozmowy polityczne, które kanclerz toczył w Rzymie, miały go przekonać, że Austria będzie mogła spokojnie pracować nad swoją rozbudową.

Dolfus wspominał w końcu o rokowaniach w sprawie konkordatu, które będzie toczył ustnie w imieniu Austrii minister Schuschnigg.

Jeszcze jeden... do Rzymu

Z Innsbrucku donoszą, że przywódca Heimwehry książę Starhemberg wyjechał do Rzymu.

Reprezentacja piłkarska Krakowa w Holandji

Bruxela. Holenderska prasa sportowa donosi, że we wrześniu odbędzie się w Amsterdamie mecz Holandja — reprezentacja Krakowa. Drużyna holenderska w meczach nieoficjalnych rozgrywa spotkania jako „Zwaluwen”. Po meczu Holandja — Kraków odbyć się ma spotkanie Haga — Kraków.

Prawdziwa stawka

Pod powyższym tytułem ukazał się w niedzielnym numerze „Gazety Polskiej” świetny artykuł b. min. p. Ignacego Matuzewskiego, na temat istotnych celów niemieckiej polityki „rewizjonistycznej”. Uważając, że artykuł ten niewątpliwie odbrzmieniem echem odbije się zwłaszcza na Pomorzu, przedrukujemy go w całości.

Redakcja.

Dla nas ta sprawa nie istnieje; nie istniała i nie będzie istniała. Żadnych rozmów, w żadnym trybie, o żadnej z granic Polski, żaden Rząd Polski — prowadzić z nikim nie będzie. „Tryb” rozmów z Polską na ten temat jest jeden tylko: — ogień działowy. Wtedy — BĘDZIEMY ODPOWIADAC. KAŻDEMU. ZE WSZYSTKICH ARMAT.

To jest stanowisko polskie. Wynika ono z naszej racji stanu. Oczywiście, stanowiska innych państw wychodzą z innych przesłanek. Z przesłanek ich własnych interesów. Dlatego należy rozważyć, jak wyglądają pomysły „rewizyjne” nie z naszego, lecz z europejskiego punktu widzenia. Jak dalece leżą one w interesach innych?

Onegdajsza rozprawa w Izbie Gmin jest pod tym względem niezmiernie ciekawa. „Pakt czterech” został tam obrócony podszewką do góry. Każdy prawie z mówców, atakujących kolejno politykę „paktu”, wymieniał Pomorze. Żaden natomiast z mówców (jak wnosić wolno z dotychczasowych sprawozdań), nie rozumiał istoty tego zagadnienia. Żaden bowiem nie ujął go z punktu widzenia nie oderwanej sprawiedliwości, nie tej czy innej formy rządów w Niemczech, nie słuszności nawet, — lecz ze stanowiska interesów Europy jako całości. A to jest miarodajne dla wielkiej polityki stanowisko.

Wystarczy, aby jakikolwiek polityk zadał sobie pytanie: dlaczego, jeśli mowa o rewizjonizmie, on sam i inni mimowolnie mówią o Pomorzu, — by zrozumieć, że w tej sprawie musi chodzić o coś więcej, niż o starcie interesów dwu państw. Bo gdy ktokolwiek pocznie tylko zgłębiać sprawę, musi dojść do przekonania, któremu dał wyraz w ostatniej debacie Izby Gmin jednak Chamberlain i Wedgwood, i Churchill, że tu właśnie słuszność przemawia napewno przeciw wszelkiemu rewizjonizmowi. Czemu więc „rewizjonizm” tak mocno związał się ze sprawą wyraźnie niesłuszną? Z jakich źródeł bierze owa fala namiętności rewizyjnej, — jeśli nie rodzi się, bo rodzić się nie może, z pragnienia sprawiedliwości, a całą argumentację opiera na jawnym kłamstwie? Pod naporem jakich sił odwieczny pacyfista, Mac Donald, gotów jest rozbijać gmach Ligi Narodów? Do czego prą owe siły? O jaką wielką stawkę tu chodzi?

Napewno nie o chude piaski pomorskie...

STAWKĄ NIE JEST POMORZE, — stawką jest Europa. Nie chodzi o drogę między Rzeszą a Prusami Wschodnimi, lecz chodzi o drogę wiodącą do wizji Imperjum Germańskiego. **NIE NA POMORZE, ALE PRZEZ POMORZE:** do Kijowa, Antwerpii, Bagdadu, Dunkierki, prowadzi ten szlak. To nie koniec, — to początek, nie osiągnięcie, lecz punkt wyjścia. Nie chodzi o „korekturę” granic, — chodzi o zamienienie Polski z przeszkody w narzędzie imperjalizmu niemieckiego. Bo posiadając to narzędzie, — imperjalizm niemiecki zdwaja siły.

Polska pozbawiona wyjścia na morze, Polska odcięta od wolnej drogi na zachód, Polska trzymana za gardło, postawiona byłaby wobec wyboru: — **ALBO DZIESIĄTKI LAT NĘDZY,** — **ALBO PODDANIE SIĘ BERLINOWI.**

Od lat ośmiu wszystkie kolejne rządy niemieckie toczą wojnę gospodarczą z Polską. Jakby wyglądała taka wojna, gdyby całość niemal wymiany gospodarczej Polski ze światem musiała iść przez Niemcy? W sprawie Pomorza nie chodzi o okrojenie Polski, — chodzi o jej podporządkowanie. Chodzi o to, aby w Berlinie znalazło się istotne kierownictwo spraw zagranicznych i militarnych tego państwa, które musiałoby zostać państwem wassalnym.

Ale gdyby Polska znalazła się raz w orbicie politycznej Rzeszy, — wówczas

wszystko dokoła popada w tę samą orbitę. Nadbałtyk i basen Dunaju, Rumunia i Estonia, Litwa i Węgry — wszystko to musiałoby wybierać nie między takim czy innym „paktem” lecz między usrojem komunistycznym i „Mitteleuropą”. Wszelkie subtelne gierki, uprawiane na tych terenach przez państwa zachodnie, musiałyby się skończyć. Ludendorffowski ideał wielkiej wojny — niemiecka Europa Środkowa — miałaby wszelkie szanse urzeczywistnienia. Od Trjestu do Rewla, od Konstancy do Hamburga — rozpostarłby się olbrzym, mogący sięgać ponownie po władzę nad światem. Polskie pułki V-go Korpusu wojsk pruskich były się niegdyś pod Gravelotte. Bili się mężnie. Historia umie się powtarzać...

Oto europejski aspekt sprawy Pomorza. Imperjalizm niemiecki nie jest baśnią. Jest rzeczywistością. Próbował ucieleśniać swoje marzenia w latach 1914—1918. Imperjalizm ten nie jest właściwością polityków obozu hitlerowskiego. Zupełnie tak samo, a kto wie, czy nie silniej opanował polityków innych obozów. Dla pociągnięcia mas ku mitycznym ce-

lom zamienienia Niemców w „Herrenvolk” w naród panujący nad światem, — wszystkie kolejne rządy Niemiec nie wahały się zatruwać własnego narodu najgorszą trucizną: **KŁAMSTWEM.** Kłamał stary socjalista Braun, opowiadający sejmowi pruskiemu o „groźbie najazdu polskiego” na Prusy Wschodnie, — kłamał Müller i Brüning, Stresemann i Curtius, mówiąc o „niemieckiej” ludności na Pomorzu. Kłamał tak długo, aż szary człowiek Rzeszy uwierzył, że na Pomorzu mieszka istotnie „dwa miliony” Niemców „torturowanych” przez „barbarzyńskich najeźdźców”. Kłamał to samo światu. Dziś — na przykładzie debaty angielskiej — widzimy, że świat już dostrzega, że go okłamywano. Ale nie widzi jeszcze: poco?

A to właśnie dla Europy jest najważniejsze. Zawsze będą we wszystkich krajach politycy skłonni do ustępstw wobec niezadowolonych, o ile ustępstwo takie dałoby się zrobić *c u d z y m k o s z t e m.* Słowa sir Simona, mówiącego, że procedura rewizyjna Ligi Narodów jest „niewystarczająca, gdyż wymaga je-

Antypolskie nadgraniczne demonstracje Odwetowe „nadzieje”

Z Pily donoszą, że odbyło się tam w pobliżu granicy niemiecko-polskiej odsłonięcie pomnika narodowego przy udziale oddziałów szturmowych policji Stahlhelmu i ludności. Nadprezydent Meibom wygłosił przemówienie, w którym m. in. oświadczył, że ludność pogranicza niemieckiego, pełna nadziei, czeka na chwilę, gdy odrodzenie narodowe pociągnie za sobą „porwy masowy ducha i czynu w kierunku wschodu niemieckiego”. „Aby osiągnąć ten cel i wprowadzić spowrotem ziemię i ludność niemiecką na łono Macierzy, potrzebujemy całego narodu niemieckiego”. Mowę swą Meibom zakończył: „Oby ten pomnik budził

i utrwał nas w obowiązku przysięgi, że to cośmy utracili, nie powinno być stracone”.

Należy przypuszczać, że „porwy masowy ducha i czynu” tak pochłonięty jest teraz ekspansją w kierunku walki z „wrogiem wewnętrznym”, że zabraknie mu animuszu na występy „w kierunku wschodu”. Gdyby jednakże „porwy” ten skierował się kiedykolwiek w naszą stronę, to przypomniemy Niemcom, którzy manifestują tak „naiwne nadzieje”, że i my wyznajemy tę samą zasadę, że to cośmy już raz stracili, nie będzie już nigdy poraz drugi stracone!

Rozgrywki między Anglią a Sowietami Proces moskiewski a długi sowietyckie

Toczący się obecnie w Moskwie proces inżynierów angielskich urosł do rozmiarów wielkiej sensacji politycznej, którą można nazwać rzeczywistym konfliktem angielsko-sowieckim. Przewód sądowy został już zamknięty.

Opinia polska śledzi z wielkim zainteresowaniem rozwój wypadków na froncie moskiewskiej sali sądowej. Nietylko bowiem chodzi tu o losy czterech „winnych” czy też „nie-winnych” ludzi, — ale i o dalsze ukształtowa-

nie się stosunków politycznych pomiędzy dwoma państwami, z których jedno jest naszym bezpośrednim sąsiadem, drugie zaś najpotężniejszym mocarstwem świata, będącym obecnie w stosunkach bardzo napiętych z innym sąsiadującym z nami państwem: hitlerowskimi Niemcami. Ostatnie silne wystąpienie angielskie na terenie Izby Gmin, potępiające surowo Niemcy za zapędy rewizjonistyczne, a wyrażające słowa podziwu dla Pol-

skimi, przyjęte zostało w Polsce z najwyższym uznaniem.

To też konflikt angielsko-sowiecki i proces inżynierów, na którego tle konflikt ten się rozgrywa, wywołuje silne zainteresowanie w Polsce i na całym świecie.

Ciekawą jest rzeczą, że w związku z procesem tym nadzwyczaj wyraźnie przejawia się nieufność opinii światowej wobec sprawiedliwości sowietyckiej. Angielskie, francuskie i niemieckie pisma zgodnie wskazują na to, że nikt nie wierzy w winę oskarżonych.

Komuniści utrzymują natomiast, że to „burżuazja światowa” wszelkimi środkami walczy przeciwko państwu proletariackiemu i że „nie można wierzyć przedstawicielom burżuazji”. Proces inżynierów firmy Wickersa ma być właśnie potwierdzeniem tego, że „burżuazyjni” inżynierowie nie są godni zaufania i że polityka i poglądy rządu sowietyckiego są uzasadnione.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że są to wewnętrzne przyczyny i że jedną z nich jest zwłaszcza skrajnie niekorzystna sytuacja sowietyckiego przemysłu, zmuszająca rząd sowietycki do szukania „winnych”, na których można byłoby zważyć winę za niepowodzenia „piatiletki”. Niemniej jednak wielką rolę w poczynaniach rządu sowietyckiego odgrywają bez wątpienia również względy natury gospodarczej.

Rząd sowietycki ma obecnie spłacać wielkie sumy firmom angielskim i to w walucie zagranicznej. Firmie Wickersa bolszewicy zalegają pół miliona funtów szterlingów a innym firmom są winni około 8 milionów funtów szterlingów.

Ogółem Sowiety mają zapłacić Anglikom tytułem różnych zobowiązań około 22 milionów funtów szterlingów.

W obecnym czasie Sowietom jest oczywiście bardzo trudno zgromadzić tak wielkie sumy. Dlatego zdaje się, że poglądy Anglii, jakoby proces przeciw inżynierom firmy Wickersa zainicjowany został w tym celu, aby wymusić zmniejszenie należności lub też odroczenie ich spłaty, są w zupełności uzasadnione.

Berlin wytracony z równowagi Pomstowanie niemieckie na Anglię

Biuro Wolffa komunikuje: w myśl instrukcyj otrzymanych z Berlina, niemiecki charge d'affaires w Londynie hr. Bernsdorff interwenjował dnia 15 bm. w londyńskim Foreign Office w sprawie debaty o Niemczech, jaka toczyła się w czwartek, 13 bm. w angielskiej Izbie Gmin.

„Local Anzeiger” omawiając protest niemiecki donosi, że protest ten skierowany jest głównie przeciwko mowie ministra Simona. Ambasador Hoesch zgodnie z instrukcjami rządu Rzeszy miał w swem demarcho oświadczyć, że dzienniki berlińskie wyrażają zdumienie z powodu zachowania się ministra Simona, który nietylko nie uważał za wskazane wystąpić przeciw atakom parlamentarzystów angielskich na Niemcy, ale nawet w kilku punktach wyraźnie je podkreślił. W szczególności rząd Rzeszy zarzuca ministrowi Simonowi mieszanie się

do spraw wewnętrznych Niemiec, powołując się na jego twierdzenie, że wystąpienia przeciw Niemcom nie pochodzą jedynie z kół żydów angielskich, lecz ze sfer całej inteligencji, oraz że w Niemczech niesprawiedliwie są traktowane obok żydów również i inne mniejszości narodowe.

Pólsruędowa „Diplomat. Polit. Korespondenz” z pewnym upokorzeniem podkreśla, że angielska Izba Gmin wbrew swym tradycjom prowadziła obrady o stosunkach w Niemczech, tak jakby chodziło o odległy napół cywilizowany kraj, w którym życiu i mieniu obywateli brytyjskich zagraża niebezpieczeństwo.

Na protest berliński niewątpliwie Anglia odpowie zdecydowanie. „Koziołki” dyplomatyczne rządu hitlerowskiego skończyć się mogą zbyt drażliwą kompromitacją.

Ameryka zniża cła!

Minister handlu Stanów Zjednoczonych oświadczył w wielkiej mowie, wygłoszonej przez radio, że *Ameryka nie może oczekiwać wzrostu swego eksportu, o ile nie wprowadzi ułatwień dla importu zagranicznego do Stanów.*

Naczelnym hasłem problemów celnych winno być obniżenie taryf. Sekretarz stanu Hull oświadczył bezpośrednio po przemówieniu mini-

stra, że wyrazem dążeń nowego rządu do międzynarodowej współpracy gospodarczej jest projekt ustawy wniesionej przez prezydenta Roosevelta do Kongresu. Ustawa ta przewiduje jaknajdalej idące pełnomocnictwa dla prezydenta, upoważniające go do zawierania *wzajemnych wielostronnych układów handlowych.*

Nad mogiłą ś. p. ministra Boernera

Zwłoki ś. p. Boernera spoczęły obok bohaterów z pod Rarańczy

Dn. 15 bm. odbył się pogrzeb ś. p. ministra Ignacego Boernera. Przed rozpoczęciem uroczystości żałobnych na placu przed kościołem ewangelickim Św. Trójcy oraz na ulicach Królewskiej i Kredytowej ustawili się liczne delegacje ze sztandarami i wieńcami: Zw. Legionistów, Zw. Strzeleckiego P. O. W., weteranów 1863 r., Zw. Inwalidów, Zw. Pracowników Poczty i Telegrafów, organizacji P. W. oraz instytucji społecznych, które zgłosiły udział w pogrzebie. Naprzeciwko kościoła stanęły oddziały wojskowe pod dowództwem ppłk. dypl. Wł. Nyszanka: szwadron 1 p. szwol. oraz batalion 36 p. p. L. A., dalej zaś batalion Poczтового Przysposobienia Wojskowego.

Trumna ze zwłokami ś. p. min. Boernera okryta sztandarem o barwach państwowych ustawiona była na wysokim katafalku, przybranym kirem i zielenią i tonęła w powodzi wieńców. Straż honorową przy trumnie pełnili członkowie Poczтового P. W.

W prezbiterjum zajęła miejsca rodzina Zmarłego, członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów A. Prystorem na czele, marszałkowie Sejmu i Senatu, prezes Najwyższej Izby Kontroli dr. J. Krzemieński, pierwszy prezes Sądu Najwyższego p. Sypiański, prezes Prokuratury Generalnej p. Bukowiecki, członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorami Francji, Anglii i Włoch na czele, posłowie i senatorowie z prezesem BBWR. pos. Walerym Sławkiem podsekretarz stanu, generalicja i wyżsi wojskowi z drugim wiceministrem Spraw Wojskowych gen. Sławoj-Składkowskim, Inspektorem armii gen. Osiańskim i szefem Sztabu Głównego gen. Gąsiorowskim, urzędnicy Ministerstwa Poczty i Telegrafów prezesi i delegacje dyrekcji pocztowych, członkowie dyrekcji Polskiego Radja, członkowie zarządu P. A. S. T. i Państwowych Zakładów Tel. i Radjotechn., delegacje organizacji zawodowych pocztowców, przedstawiciele świata politycznego, gospodarczego, władz municypalnych oraz instytucji społecznych.

Ostatni hold Polski

O godz. 12 przybył do kościoła Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków Domu Cywilnego i Wojskowego, powitany u progu świątyni przez przedstawicieli władz z p. premierem Prystorem oraz duchowieństwo z superintendentem generalnym J. E. Burschem na czele. Przed rozpoczęciem ceremonii pogrzebowych p. premier Prystor podał Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej odznakę Wielkiej Wstęgi orderu Polonja Restituta, którymi Pan Prezydent udekorował trumnę ze zwłokami ś. p. min. Boernera. W chwili potem rozpoczęło się nabożeństwo żałobne celebrowane przez J. E. ks. Burschego.

Po skończonych uroczystościach kościelnych trumnę ze zwłokami ś. p. min. Boernera wzięli na ramiona prezesi dyrekcji pocztowych, ustawiając ją na lawecie armatniej. Orkiestry odegrały w tym momencie marsza żałobnego, Chopina, pochyliły się sztandary, a oddziały wojskowe i pocztowe P. W. sprezentowały broń.

Na miejsce spoczynku

Wkrótce potem ruszył kondukt żałobny kierując się w stronę cmentarza wojskowego. Na czele kroczyły oddziały wojskowe, pocztowe i kolejowego P. W., poczty sztandarowe, dalej niesiono wieńce w liczbie przeszło 100, a wśród nich wieńce od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, od pana Marszałka Piłsudskiego, przepasany wstęgami orderu Virtuti Militari, od prezesa Rady Ministrów Prystora i rządu, od marszałków Sejmu i Senatu, od Ministerstwa Poczty i Telegrafów, Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, 5 p. sap. z Krakowa, Związku Pocztowców i inne.

Po obu stronach lawety armatniej postępowała straż honorowa wojskowa, oraz pocztowego P. W.

Za trumną szła rodzina Zmarłego, p. premier Prystor, marszałkowie Sejmu i Senatu, członkowie rządu, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Przed cmentarzem trumnę z lawety zdjęli członkowie rządu, a następnie na bar-

kach ponieśli ją wyżsi urzędnicy Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

„Śpij kolego w ciemnym grobie“

Nad otwartą mogiłą wygłosili kolejno przemówienia szef głównego urzędu duszpasterstwa ewangelickiego M. S. Wojsk. ks. senior ppłk. Gloeh, minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz, jako przedstawiciel rządu, podsekretarz stanu Min. Poczty i Telegrafów inż. Drzewiecki, prezes BBWR. pos. Sławek oraz przedstawiciel pracownikó w Poczty, Telegrafów i Telefónów pos. Stangrećiak. Silne wrażenie wywarł moment,

gdy ks. Lehman posypał trumnę grudkami ziemi z mogił rodziców ś. p. min. Boernera.

Na zakończenie uroczystości żałobnych chór pocztowego P. W. i W. F. cędspiewał pieśń „Śpij Kolego w ciemnym grobie“, zaś orkiestra odegrała marsza Generalskiego i Pierwszą Brygadę. W chwili spuszczenia trumny do grobu oddziały wojskowe i batalion P. W. sprezentowały broń.

Zwłoki ś. p. min. Boernera spoczęły obok bratniej mogiły bohaterów rarańczyków ppłk. Szula, mjr. Gniadego i kpt. Brandysa.

Żył, pracował i walczył dla Państwa

Przemówienie ministra Jędrzejewicza

Nad grobem w imieniu Rządu Rzeczypospolitej wygłosił dłuższe przemówienie p. minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz, mówiąc m. in.

„Zmarły minister, Ignacy Boerner, był człowiekiem czynu, człowiekiem walki, Realizował dobre, tepił zło. Był człowiekiem któremu wszelkie kłamstwo było obce. Był człowiekiem jasnych zasad, niewątpliwych przekonań, kryształowo czystego charakteru. Był człowiekiem prawdziwym, wykuty z jednej bryły, człowiekiem zadziwiającej integralności. Wola hartowna, serce złote. Cudowna odwaga żołnierska i obywatelska. Pod pozorami beztroskiej rubasznosci wszystko to cwanie sentymentem gorących uczuć wiecznie młodych, zawsze żywych i szczerych. Żył, pracował, walczył dla Państwa. Państwu temu oddał wszystkie lata młodzieńczych, pracę żołnierską lat dojrzałych, wielką pracę organizacyjną w swej działalności rządowej. Jako obywatel, żołnierz, wreszcie jeden z kierowników nawy państwowej wytrzymał najwyższe próby, jakie człowiekowi postawić można. Ze wszystkich wyszedł zwycięsko, zaskarbia-

jąc po drodze swego życia szacunek i miłość wśród towarzyszy swej pracy.

Tu, przed nami, w tej metalowej trumnie znajduję raz jeszcze stwierdzenie niezawodne, choć tak bolesne, że człowiek przez śmierć zwyciężony, może zrealizować swym życiem olbrzymie wartości, przekraczając pole zasięgu śmierci.

Gdy więc imieniem wszystkich moich Kolegów Ministrów żegnam drogiego Kolegę i serdecznego Przyjaciela, robię to nie tylko dla dania wyrazu naszemu smutkowi z powodu niepowetowanej straty, jaką ponieśliśmy wszyscy, robię to również w celu stwierdzenia wobec rodziny, towarzyszy przyjaciół i podwładnych, że duch, który ożywał zmarłego Ministra żyje wśród nas i nadal, że wartości dzieła ludzkiego, Pracy jego twórczości, pracy, charakteru, uczuć rozumiemy jako coś, co trwałe jest nad wszelkie mijanie, a mocniejsze nad siłę śmierci.

Najwierniejszemu żołnierzowi Marszałka Piłsudskiego, dzielnemu człowiekowi, drogiemu przyjacielowi — cześć i ostatnie pozdrowienie.

Wzór dla przyszłych pokoleń

Z przemówienia p. prezesa Sławka

Imieniem Klubu Sejmowego BBWR. pożegnał ś. p. ministra Boernera prezes Sławek, mówiąc m. in.

„Do walki o Polskę ś. p. pułkownik Boerner stanął na lat kilkanaście przed wojną. We wszystkich ważniejszych zdarzeniach które od tego czasu się rozwinęły, brał czynny udział. Podejmował się rzeczy bardzo trudnych i nie cofał się przed żadnym niebezpieczeństwem. Umiał być dziwnie spokojnym, gdy na ryzyko walki stawał swoje życie.

Nie można ująć w tem pożegnaniem słowie historii Jego prac, wyliczyć Jego czynów. Był organizatorem i działaczem w budzącym się do walki o Polskę ruchu robotniczym, brał udział w zbrojnych wystąpieniach organizacji bojowej, był w Związku Walki Czynnej w Strzelcu, w Legionach, przedostawał się na tyły wojsk rosyjskich, by do Warszawy zawieść rozkazy dla P. O. W.

W chwili rozpadania się sił niemieckich wszedł w Warszawie w układy z niemiecką Radą Żołnierską i skłonił ją do złożenia broni przed opuszczeniem granic królestwa kongresowego. Objął komendę nad Milicją Ludową, opanował jej rewolucyjne nastroje i poprowadził do walki przeciwko wrogowi zewnętrznemu. Pracował w sztabie, później na placówkach zagranicznych, następnie dowodził pułkiem. Rozkazem Wehla został odkomenderowany do prac gospodarczych Państwa, a przez cztery ostatnie lata był ministrem Rzeczypospolitej Polskiej o której wyzwolenie tyle lat przed tem walczył.

Bujna energia i bogate życie były jeszcze dalekie od wyczerpania całego zasobu Jego sił.

Odchodzi człowiek zasług ogromnych. Pozostawia wśród nas żal, że odszedł, a po koleniom następnym przekazuje wzór jak żyć należy.

Japenia pod znakiem wojny



W szkołach tokijskich zorganizowano z młodzieży szkolnej liczne oddziały, których zadaniem jest zbieranie po ulicach darów dla żołnierzy, znajdujących się na froncie. Na zdjęciu naszym widzimy oddziały tych uczniów, przybranych w mundurki wojskowe, acitujących na ulicach Tokio.

Dar Polski dla Belgji



Posel Rzplitej Polskiej w Brukseli p. Jankowski, wręczył naczelnemu konserwatorowi belgijskiego muzeum królewskiego sztandar belgijski, który w swoim czasie znaleziony został w Polsce koło granicy Prus Wschodnich. Był on niewątpliwie zrabowany przez jeden z pułków niemieckich, walczących w Belgji w 1914 — 1918 roku. Sztandar ten został obecnie umieszczony w muzeum brukselskim.

Zerwać z nawykami lądowymi!

Depesza z „Polonii“ do kraju

Pasażerowie, oficerowie i załoga „Polonii“, w liczbie 323 osób, zasiadając do tradycyjnego święconego, przelali swoim rodzinom, krewnym i znajomym w kraju serdeczne życzenia. Okręt opuścił Malagę, udając się do Seville.

Depesza, podpisana przez kapitana statku Mamerta Stankiewicza, b. ministra p. Jana Piłsudskiego oraz redaktora Gustowskiego kończy się w sposób następujący: „Dzieląc się z wszystkimi tradycyjnym pozdrowieniem wielkanocnym, wołamy do całej opinii polskiej: „Niech żyje bandera polska, niech wszyscy Polacy zerwą z nawykami lądowymi“.

Jubileuszowy tydzień LOPP

Rok bieżący jest rokiem jubileuszowym 10-letniej działalności Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwwzawowej w Polsce. Dzięki wybitnej ofiarności społeczeństwa, zgrupowanego w szeregiach LOPP oraz dzięki ofiarnej pracy działaczy Liga zebrała w tym czasie miliony złotych, pokryła całe Państwo siecią lotnisk i instytucji lotniczych oraz placówek obrony przeciwawowej, przyczyniając się do rozwoju przemysłu i sportu lotniczego, powiększenia kadry pilotów oraz instruktorów obrony przeciwawowej.

Komitet Wykonawczy 10 Tygodnia LOPP, przewidzianego od 14 do 21 maja br. przygotowuje w roku bieżącym szereg doniosłych imprez i pokazów. Poza tem program Tygodnia urozmaicony będzie szeregiem interesujących imprez, uroczystości, koncertów, słuchowisk radiowych, pochodów, manifestacji itp.

Zjazd nauczycieli szkół dokształcających

Jak już pokrótce donosiliśmy pierwszy ogólnokrajowy zjazd nauczycieli szkół dokształcających odbędzie się w Warszawie w dniach 14 i 15maja rb. z inicjatywy Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych.

Udział w zjeździe wezmą zarówno nauczyciele jak i przedstawiciele przemysłu, rzemiosła i handlu. Na zjeździe omawiane będą sprawy dotyczące szkolnictwa, a więc: programu, ustroju, personelu, celów wychowawczych, dokształcania nauczycieli, praw absolwentów i inne.

Wobec tego, że szkolnictwo to obejmuje zakres działania całą Polskę i bardzo szerokie sfery zainteresowane, przewidywany jest bardzo liczny udział w zjeździe.

Numerus Clausus w Niemczech

Gabinet Rzeszy niezwłocznie po świętach ogłosi ustawę wprowadzającą numerus clausus dla słuchaczy żydów na wszystkich uniwersytetach i wyższych uczelniach Rzeszy. Norma procentowa dopuszczonych do studjów uniwersyteckich żydów odpowiadać ma procentowi mieszkańców pochodzenia żydowskiego w Niemczech. Gabinet przygotowuje również ustawę o obywatelstwie Rzeszy zamiast dotychczasowego obywatelstwa krajowego.

Zgoda i jedność z myślą o Polsce

Zyczenia świąteczne z kraju do rodaków zagranicę

Prezes Rady Organizacyjnej Polaków z zagranicy, marszałek Senatu, p. Władysław Raczkiewicz wygłosił w pierwszy dzień świąt przemówienie przez radio do naszych rodaków rozsianych na całym świecie. Z przemówienia p. marszałka Raczkiewicza podajemy następujące wyjątki:

„Chciałbym, byście wszyscy odczuli tę żywość uczucia, to tętno serc, jakie na myśl o Was, bije w kraju. Żal nam, że jesteście za granicami — żal wielki, że są takie dzieci polskie, które jeszcze nigdy naszej wiosny nie widziały, które nie odczuły radości pierwszego przylatującego bociana lub pierwszego jaskółczego gniazda pod strzechą.

Wiemy też wszyscy i głęboko odczuwamy jak niektóre rodziny polskie blisko naszej granicy osiadłe, mają ciężkie warunki życia. Wiemy, jak znoją jest ich walka o zachowanie swych praw, praw mniejszości do swobodnego kulturalnego i narodowego rozwoju. W teorii w całym świecie uznanych, ale niestety w niektórych krajach nieprzeznaczonych.

Wiemy też, że słowa te dojdą do wielu z Was w zamorskich puszcach osiadłych w chwili, gdy nie budzi się wiosna, a jesień zapada nad krajem. Dla jednych, dla tych bliżej zwrótnika, jest to chwila ulgi w upałach, dla innych znów pod górami Argentyny osiadłych jest zapowiedź śnieżnej zimy podobnej do naszej. Ci bliżej, koło naszych granic, ci, co zostali w Europie i miljonowe rzesze Polaków w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie przeżywają razem z nami choć nieco inną, jak nasza wiosnę.

Jestem głęboko przekonany, że akcja organizacyjna wychodźstwa Polskiego zapoczątkowana przez utworzenie Rady Organizacyjnej, rozwijać się będzie w dalszym ciągu. Niebawem zwołany będzie do Warszawy II Zjazd Polaków z Zagranicy, który winien prowadzić nas ku większemu jeszcze zacieśnieniu więzów wychodźstwa między sobą przez wytworzenie jednego naprawę zwartego Związku Polaków Zagranicą. Będzie to właściwym wykładnikiem potrzeb, interesów i siły ośmiomilionowej Polonii Zagranicznej. Zadania stoją przed nami tak wielkie, że ten wysiłek organizacyjny musi być pokonany.

Zgoda i jedność w pracy z myślą o Polsce nad umocnieniem bytu i narodowego stanu posiadania niech będzie naszym wspólnym hasłem, niech odezwie się żywym echem w sercach Polaków, rozsianych po całym świecie, w tegorocznym dniu Zmartwychwstania.

Wasza praca jest pracą dla Polski — to

nie jakieś sennie marzenia, nie jakieś resztki uczucia dla stron rodzinnych, nie mgliste wspomnienie przeżyć dziecięcych, nie tylko sentyment dla Panów Tadeuszów czy Wołodyjowskich, a realna z poświęcenia walki wyrastająca miłość żywej Ojczyzny.

Trzeba nie tylko, byście podtrzymali w sobie uczucia polskie, ale byście także na-

uczyci się patrzeć na Polskę współczesną, byście wyczuwali, co w tym życiu jest naprawdę wielkie i piękne, byście z rozgwozru dnia codziennego umieli wychwytać tę nutę, która jest polska ogólna, nadstanowa nadklasowa, która góruje nad troską chwili — ta nuta, co w jedno się zlewa z symfonią dziejów polskich.

Międzynarodowy meeing lotniczy

Wielka impreza sportowa w Polsce

Aeroklub Warszawski organizuje w dniach 24 i 25 maja r. b. wspólnie z L. O. P. P. drugi międzynarodowy meeting lotniczy w Warszawie.

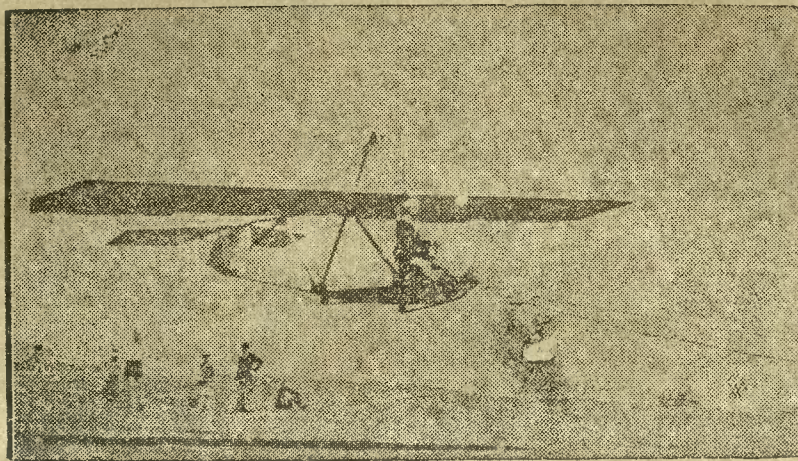
Zawody składać się będą z następujących, niezależnych od siebie prób: zlot gwiazdasty do Warszawy zawodników zagranicznych; zlot gwiazdasty do Warszawy zawodników polskich; próba orientacji w locie dla zawodników polskich; wyścig na trójkącie w Warszawie samolotów klubowych; lądowanie samolotów w kole; lądowanie szybowców w kole; konkurs akrobacji dla gości; konkurs

akrobacji samolotów polskich.

Punkty 1 i 2 programu będą zawierały atrakcje także dla miast prowincjonalnych, posiadających lotniska. Za lądowanie w dniu 24 maja na któremkolwiek lotnisku polskim doliczać się będzie zawodnikowi do ogólnej sumy rzeczywiście przeleciaonej odległości 50 km za każde lotnisko polskie.

Dla zwycięzców meeingu przygotowany jest cały szereg cennych nagród. Wogóle zaś meeting zapowiada się jako najwspanialsza impreza sportowa w Polsce.

Szkola pilotów szybowcowych



W Czerwonym Kamieniu pod Lwowem w szkole pilotów szybowcowych, zorganizowanej przez Aeroklub lwowski, kształcą się liczni studenci Politechniki, członkowie kolejowego PW. oraz uczniowie szkół średnich. Na zdjęciu naszym widzimy start szybowca szkolnego typu CWJ.

Parcelacja Laskowic i Polskiego Konopatu

Zgłoszenia przyjmują starostwa do dnia 8 maja

Powiatowy Urząd Ziemiański w dniu 10 bm. ogłosił parcelację części dóbr Laskowice i Polski Konopat, obszaru ogólnego 737,00 ha. Obszar ten został przez Okręgowy Urząd Ziemiański przymusowo wykupiony i przeznaczony jest na cele reformy rolnej. Parcelacja ma być przeprowadzona w b. r. Zgłoszenia o nabycie ziemi składać należy w nieprzekraczalnym terminie do dnia 8 maja 1933 r. za pośrednictwem obojczych Starostw do Powiatowego Urzędu Ziemiańskiego w Grudziądzu na przepisanych formularzach, wydawanych bezpłatnie

przez Powiatowy Urząd Ziemiański. Dane przytoczone w zgłoszeniu, winny być zgodne ze stanem osobowym i majątkowym reflektanta, zgodność których stwierdzić winno właściwe wójtostwo.

Zgłoszenia nieodpowiadające wymogom wyżej podanym, nie będą rozpatrywane.

Wysokość wpłat wynosi co najmniej:

- a) dla bezrolnych nabywców gospodarstw rolnych — 5% sumy szacunkowej;
- b) dla właścicieli karłowatych gospodarstw — 10% sumy szacunkowej;

c) dla właścicieli poprzednio samodzielnych gospodarstw — 25% sumy szacunkowej;

d) dla nabywców ośrodków — 25% sumy szacunkowej;

e) dla nabywców gruntów przeznaczonych na cele ogólne — 100% sumy szacunkowej;

f) dla nabywców parcel urzędniczych, rzemieślniczych, robotniczych i t. p. — 25% sumy szacunkowej.

Reflektanci na nabycie działek samodzielnych, winni wykazać się posiadaniem gotówki nie mniej, jak 5.000 zł, reflektanci na nabycie działek rzemieślniczych — posiadaniem gotówki nie mniej, jak 1.500 zł celem częściowego pokrycia zastępczo wyłożonych przez Skarb Państwa (Okręgowy Urząd Ziemiański) kosztów za przejęte przez nabywcę zabudowania, uprawy i zasiewy.

Gotówkę winien kandydat na nabywcę działki złożyć w Państwowym Banku Rolnym, oddział w Grudziądzu na wezwanie Powiatowego Urzędu Ziemiańskiego przed zatwierdzeniem go na nabywcę.

Po zakwalifikowaniu kandydatów na nabywców, Powiatowy Urząd Ziemiański poda do publicznej wiadomości listę kandydatów zakwalifikowanych w drodze wywieszenia ogłoszenia w lokalu Powiatowego Urzędu Ziemiańskiego, oraz w tych samych miejscowościach, w których wywieszono ogłoszenie o parcelacji wymienionego majątku.

Lipusz

— Przeciwno prowokacjom niemieckim. — Ostatnio odbyło się tutaj pod przewodnictwem p. Gackowskiego przy udziale około 2000 osób zebranie protestacyjne przeciwko prowokacjom niemieckim. Po przemówieniach p. Józefowski go i p. Krupy zebrani uchwalili odpowiednią rezolucję, którą podpisali przedstawiciele wszystkich organizacji miejscowych.

SOK CZOSNKU
NATURALNY I ZNAKOMITY

POLECA
APTEKA MAZOWIECKA
DRA A SKLEPIŃSKIEGO
WARSZAWA
MAZOWIECKA 10
TELEFON 624-42

PRZY ARTRYTYZMIE
SKLEROZIE
DUSZNICY
WYCZERPANIU
PRZYWRACA ZADOWOLENIE I ŻYCIE

FF
MADRA

Zapomniane źródło dochodu

Polska jest terenem, na którym produkuje się cały szereg surowców dla użytku przemysłu włókienniczego. Jednym z najważniejszych tego rodzaju surowców, który jednakże narażenie znajduje się jeszcze w zaniedbaniu, jest len. W ostatnim jednak czasie w dzielnicach, w których uprawia się len, rozwija się coraz intensywniejszą akcję w kierunku poprawy nasienia lnu i zyskania tym sposobem lepszego gatunku włókna. Intensywna akcja w tym kierunku została podjęta zwłaszcza na terenie Małopolski Wschodniej. Akcji uświadomienia społeczeństwa co do znaczenia lnu i wyrobów lnianych w codziennym praktycznym życiu podjęły się w roku bieżącym Targi Wschodnie, które organizują specjalny targ wyrobów lnianych, mający objąć tak wytwory produkcji surowcowej, jak i gotowe wyroby lniane. Akcja ta wzbudziła już żywy oddźwięk w kołach kupców surowca lnianego oraz w największych zakładach przemysłowych, produkujących gotowe wyroby lniane.

Przed otwarciem Targów Poznańskich osobny dział stworzy rzemiosło

W związku z zapowiedzianym wielkim udziałem rzemiosła w Targach Poznańskich, wyłaniają się obecnie już szczegóły tego działu. Rzemiosło będzie reprezentowane z całej Polski, a więc poza rzemiosłem wielkopolskim i pomorskim, Górny Śląsk, Warszawa, Wilno, Tarnopol i inne ośrodki. Największe zainteresowanie wykazało rzemiosło w dziedzinie meblarstwa. Zarówno rysunki jak i ceny i wykonań będą pod tym względem niemalą rewelacją. Następnie poważny udział weźmie dział cukierniczy, rzemiosło metalowe, krawiectwo, rzeźbiarstwo, rzemiosło skórnicze i galanteryjne. Dział rzemiosła pokryje do 3000 m² przestrzeni i będzie pierwszym w Polsce tak poważnym pokazem gałęzi gospodarstwa polskiego, dla którego otwierają się w obecnej koniunkturze kryzysowej widoki najstalszego rozwoju.

Pozatem, jak się dowiadujemy, ministerstwo komunikacji, doceniając znaczenie Targów Poznańskich, zezwoliło Dyrekcjom Kolejowym w całej Polsce na urządzenie specjalnych pociągów na Targi w dniu 30 kwietnia, 3 maja i 7 maja, ze zniżką 70%, tak w drodze

na Targi, jak i w powrotną. W ten sposób Targi Poznańskie będą mogły być zwiedzane przez publiczność z najdalszych zakątków Polski. W związku z tygodniem rzemiosła, ze specjalną propagandą taniego budownictwa i z największym pokazem rzemiosła polskiego, Targi nabędą prawdziwie odświętnego charakteru.

Jarmark wełny w Poznaniu

Najbliższy jarmark wełny w Poznaniu odbędzie się w dniu 2 maja 1933 r. w czasie trwania Targów Międzynarodowych (30 kwietnia do 7 maja 1933 r.). Będzie to jeden z największych jarmarków w roku bieżącym i da producentom wełny możliwość osobistego zapoznania się z organizacją jarmarku i sposobem prowadzenia aukcji.

Wełnę na składnicę przyjmują Targi Poznańskie każdego czasu bez względu na termin jarmarku. Koszty transportu wełny kredytują do czasu sprzedania jej, a prócz tego udzielają pożyczek na lombard wełny i ubezpieczają ją od ognia na własny koszt. Składowanie wełny jest bezpłatne.

KRONIKA

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Bożymila W.

Środa Tymona M.



Dyżur nocny aptek do niedzieli dnia 23 bm. włącznie pełnią: Apteka na Bielawach ul. Chodkiewicza 22, tel. 14-67, Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 2-04 i Apteka St. romiejska, ul. Długa 39, tel. 3-00.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

We wtorek, dnia 18 bm. o godz. 20 „Kobieta i szmaragd” — fascynująca komedia Jenkins’a.

W środę: „Pod białym koniem” — operetka Banatczy’ego.

REPERTUAR KIN:

Apollo: — dramat z życia ludzi podziemi, którego akcja rozgrywa się w środowisku przemyślników alkoholowych Chicago pt. „Tajemnica szóstka”. Ponadto doborowy nadprogram złożony z tygodnika aktualności i wesołej komedii. Całość 15 aktów.

Bałtyk: — dawno oczekiwany film sensacyjny pt. „Maciste jako król cyrku”. Dla młodzieży dozwolone.

Kryształ: — najweselszy komik i najulubieńszy pechowiec — Harold Lloyd, w najnowszej swej komedii dźwiękowej, pełnej arcydowcipnych sytuacji, kawałów i komicznych pomysłów, zmuszających widza do dwugodzinnego śmiechu — w filmie pt. „Kinomanjak”. W obrazie tym popularny komik przeszedł samego siebie. Ponadto nadprogram z tygodnika Foxa.

Marysielka: „On i jego siostra” i „Czterech inżynierów”.

Nowości: „Rajski ptak” z Dolores del Rio w roli głównej.

Rewja: — przepiękny film polskiej produkcji kinematograficznej pt. „Grzeszna miłość” z Jadwigą Smosarską i Zofią Batoryką w rolach głównych. Na scenie popis Kozaków kubańskich.

Słońce: — doskonały podwójny program. „Kobieta i pajac” z słynną tancerką hiszpańską Conchitą Montenegro w roli głównej i „Raj dla kobiet”, wesoła sztuka na tle konfliktu „trójkąta małżeńskiego”.

Z miasta

— Bieg na przelaj o m. miasta Bydgoszczy 23. 4. br. Komitet W. F. i P. W. m. Bydgoszczy zawiadamia, że bieg na przelaj o m. miasta 4000 mtr. odbędzie się w dniu 23 kwietnia br. o godz. 13,30 na Stadionie Miejskim, a nie 27. 4. br. jak mylnie podano w Orędziu Komitetu nr. 5 z dnia 6. 4. br.

Zgłoszenia do biegu należy kierować do dnia 20. 4. br. godz. 12 do Wydziału Wych. Fiz. przy ul. Libelta 5 z jednoczesnym dołączeniem wpisu w wysokości 0,50 od zawodnika.

— Tow. Opieki nad Niewidomymi. We wtorek dnia 25 kwietnia br. o godzinie 6 minut 15 odbędzie się walne zebranie Towarzystwa Opieki nad Niewidomymi w Bydgoszczy w biurze Schroniska dla Niewidomych ul. Kollataja Nr. 9.

— W sprawie pozwolenia na broń. Starostwo Grodzkie przypomina, że w myśl postanowienia Prezydenta R. P. z dnia 27. 10. 1932 r. Prawa o broni, amunicji i materiałach wybu-

„Święcone” w garnizonie bydgoskim

Ubiegłej soboty odbyła się we wszystkich formacjach wojskowych tradycyjna „święconka”.

O godz. 3-ej po południu, dow. 15 dyw. piech. p. gen. Thommée, w towarzystwie kapelana garnizonu ks. ppłk. Wiszniewskiego i P. mjra Gogoberidze — udał się samocudem w objazd oddziałów, by wziąć w tej rodzinno-wojskowej uroczystości. W pięknie przystrójonych świetlicach żołnierskich, wokół stołów uginających się od doskonałych kiebas i szynek własnego wyrobu, setek różnobarwnych pisanek, placków, bielusińskich kołaczy i in. atrakcyj kulinarnych — zebrały się delegacje wszystkich oddziałów danego pułku, wraz z dowódcą i korpusem oficerskim na czele.

Po poświęceniu darów Bożych przez księdza kapelana, jał krażyć z rąk do rąk talerz ze święconem jajkiem i wszyscy składali sobie życzenia „Wesołego Alleluja”.

Mimo szerokiej skali rozpiętości szarż —

przy stole panował serdeczny, niemal, że rodzinny nastrój. Wspólne uroczystości, święta, a zwłaszcza wspólne biesiady — łączą żołnierzy, jak gorąca bitwa.

Pogodne, rozweselone twarze żołnierzyków, „pałaszujących” bez oglądania się na rozkaz pietrożonych wielkonocne specjalne, dostarczane przez skrzętnych kuchmistrzów w olbrzymich ilościach — świadczyły wymownie, iż wszyscy, bez różnicy kilometrów dystansującego ich domy rodzinne od koszar, zapomnieli o rozłące. Więcej nawet: conajmniej połowa urlopowanych na Święta wiarusów, dowiedziawszy się po powrocie o pamiętnej „święconce” pułkowej, żałować będzie swej nieobecności.

Tego rodzaju uroczystości, przeżywane w czasie służby zaledwie kilkakrotnie — nietylko, że umilają szarzyznę życia koszarowego, lecz pozostają w pamięci na długo, jako jasne wspomnienia z „żołnierki”.

Jak pracował w ub. r. Związek Strzelecki w Osowejgórze?

Dnia 9 kwietnia b. r. pod przewodnictwem ob. Michała Porzycha, powiatowego prezesa Z. S. odbyło się w świetlicy walne zebranie Oddziału Zw. Strzeleckiego w Osowejgórze. Po przemówieniach odbyły się ciekawe sprawozdania z całorocznej pracy w Oddziale.

Ze sprawozdania kasjera dowiedziano się, że w ciągu roku dochody wynosiły 510 zł., które wydano na: budowę sceny w świetlicy, na zakup mebli, obrazów, biblioteki i t. d. — Te 510 zł. zebranych przeważnie w formie składek członkowskich, są kwotą b. dużą, jeśli się zważy, że członkowie Oddziału, to przeważnie robotnicy, częściowo nawet bezrobotni.

W okresie sprawozdawczym odbyło się 10 zebrań plenarnych i 16 zebrań Zarządu. Prace nad wychowaniem fizycznym i przysposobienia wojskowego wykazały też ogromny postęp: Na 35 zbiórkach ćwiczone tak przedpoborowych, jak i rezerwistów, przeprowadzono 2 ćwiczenia polowe ze strzelaniem, 3 capstrzyki z orkiestrą, 5 zbiórek przygotowujących do zawodów, 1 wyjazd na święto P. W. i W. F., odbyło się 9 strzelań z broni małokalibrowej i wiatrówek. Ćwiczone siatkówkę, oraz zaczę-

to budowę własnej strzelnicy.

Wynik pracy społecznej przedstawił ref. wych. obyw. — W ciągu roku było 51 zbiórek, na których frekwencja dochodziła do 90 proc., 6 akademii, 1 orkiestra, 1 „święcone”, 4 wieczornice, 18 prób do przedstawienia. Na zbórkach ob. W. Kiss omówił wiele tematów m. i. żywoty najsławniejszych naszych bohaterów, dzieje Z. S. i ostatnie dzieje Polski, a dalej czytano nowele i powieści, inscenizacje, prowadzono wykłady o Polsce współczesnej, hygienie, gazonawstwie i t. d.

Ogółem przeczytano 255 książek o treści historycznej i związkowej i t. d.

Po dyskusji nastąpiły wybory, które dały następujący wynik: prezes ob. Szafraniec Jan, sekretarz ob. Wolnik Antoni, skarbnik ob. Wołński Stanisław. W końcu zebrani uchwalili, że na fundusz strzelnicy im. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie wszyscy ofiarują jeden dzień pracy, którą wykonają przy budowie własnej strzelnicy w Osowejgórze — a zapłatę za tą pracę prześlą na fundusz strzelnicy do Warszawy.

chowych (Dz. U. R. P. nr. 94 poz. 807) na nabywanie broni oraz amunicji należy każdorazowo uzyskać zezwolenie Powiatowej Władzy Administracji ogólnej (Starosty Powiatowego względnie w miasta wydzielonych Starosty Grodzkiego).

Żołnierzom w służbie czynnej, w stanie nie czynnym i w stanie spoczynku oraz oficerom kontraktowym i oficerom czasu wojny pozwolenia na krótką broń palną i broń myśliwską wydają właściwe władze wojskowe.

Wzywa się wszystkie zainteresowane osoby do zapoznania się z wyżej wspomnianymi przepisami i poczynienia odpowiednich kroków do uzyskania przepisowych zezwoleń, gdyż winni nielegalnego posiadania broni podlegnie

ci zostaną w myśl art. 26 i 45 Prawa o broni amunicji i materiałów wybuchowych do odpowiedzialności karnej.

— Koło III. Z. U. K. We wtorek dnia 18-go kwietnia br. o godzinie 19 w Domu Czeladzi ul. Zygmunta Augusta nr. 8 odbędzie się Roczne Walne Zebranie.

Na porządku obrad sprawozdanie i wybór nowego Zarządu.

— Zebranie 32 Koła BBWR. W dniu 22 kwietnia br. o godzinie 18 (6) po południu odbędzie się w sali konferencyjnej gmachu byłej Dyrekcji Kolejowej ul. Dworcowa 63 walne zebranie Koła 32 BBWR.

— Dyrekcja Miejskiej Szkoły Handlowej zawiadamia, iż rozpoczęta 6-cio tygodniowy kurs

Przegląd wydawniczy Grupy kwartalnik Liceum Handlowego w Bydgoszczy

Ukazał się wielkocenny, czwarty nr. czasopisma „Gryf” organu Koła Literackiego przy Liceum Handlowym w Bydgoszczy. Z wielce urozmaiconej treści wymienić należy: artykuł p. prof. J. Szyjkowskiego „O górach w literaturze polskiej”, biografie laureatów państwowego nagrody literackiej Wacława Berenta — (pierwszy raz w piśmie dla młodzieży) oraz Karola Rostworowskiego.

Z bogatego działu lirycznego na uwagę zasługują wiersze pp. Kopczanki, Dąbrowskiego, Gejewiczówny i Kuglera. Kilka stron zajęła dyskusja na temat czy warto pracować za 15 zł. miesięcznie. Kto jest ciekaw odpowiedzi ten znajdzie ją na szpaltach „Gryfu”. Bogata kronika zakładu i ciekawe wiadomości kulturalne zamykają część literacką. Dział gospodarczy utrzymany jest na wysokim poziomie o czym świadczy staranny dobór artykułów na tematy takie jak: kompensacja, Kartelizacja, Spółdzielczość, Produkcja, Flota handlowa itd. Pismo warte jest przeczytania i godne poparcia.

Shradli mu zegarek z dewizką

Pan Henryk Szateczmajder, mieszkaniec Szubina, nie bez pewnej racji pomyślał się posiadaniem poległych rozmiarów chronometru, który łącznie z kunsztownie wykonanym brelokiem, przedstawiał wartość około 600 zł.

Będąc ostatnio w Bydgoszczy, wstąpił on przypadkiem (wiadomo — przypadki chodzą po ludziach) do pewnej restauracji przy Placu Poznańskim. Trudno, tak z daleka obliczyć ile kolejek p. Sz. „wytrąbił”, dość na tem, że po pewnym, nawet stosunkowo długim czasie, kiedy chciał sprawdzić czy wypadła mu się spieszność na dworzec — z przerażeniem skonstatował brak ulubionego zegarka, który wraz z brelokiem — zginał nie wiadomo jak i kiedy.

Koronowo

— Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet — ubogim. Z okazji Święta Wielkanocy, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urządził dla najbardziej potrzebujących naszego miasta „święcone”. W Wielki Piątek, po poświęceniu darów, obdarzono około 150 rodzin biednych, wręczając im paczki żywnościowe z pieczywem, wędlinami i artykułami codziennej potrzeby.

Szlachetnym ofiarodawczyniom, zwłaszcza zaś Zarządowi Z. P. O. K. z p. burmistrzową Wodnicką na czele, który nie szczędząc czasu i zabiegów zajął się przygotowaniem „święconego” i jego podziałem — należą się słowa uznania. Piękny ten przykład ofiarnej i społecznej pracy Z. P. O. K., może posłużyć za wzór licznym innym organizacjom, działającym na terenie naszego miasta.

wieczorny księgowości przebitkowej, bilansoznawstwa i ustawodawstwa podatkowego. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria szkoły w godzinach urzędowych. Tel. 16-61. Członkowie Związku księgowych korzystają ze zniżek.

— Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet przyjmuje zapisy na Kurs Szoferski. Sekretariat czynny we wtorki i piątki od godz. 17 do 19 ul. Jagiellońska 15.

Z estrady koncertowej

Requiem Mozarta

w wykonaniu Miejskiego Konserwatorium Muzycznego w Bydgoszczy.

Dziwnie, nieledwie makabrycznie kształtowała się genesis Requiem — tego ostatniego dzieła nieśmiertelnego mistrza tonów, jednego z najgenialniejszych prometeistów muzyki — Wolfganga, Amadeusza Mozarta.

U schyłku młodego i tak znośnie twórczego swego żywota (Mozart umarł w 35 roku życia) opuszczony przez wszystkich, niezrozumiany, całkowicie osamotniony po śmierci swojego swego protektora cesarza Józefa II, zniechęcony do świata skrajną nędzą, przygnębiony niepowodzeniem zamówionej przez operę w Pradze i na kolanie pisanej ostatniej swej opery „La Clemenza di Tito”, a na dobitkę przykuty do łoża boleści obłożną chorobą — otrzymuje twórca „Zaczarowanego fletu” list, w którym anonimowy autor prosi o skomponowanie „Requiem” pod warunkiem, iż Mozart nigdy się do autorstwa nie przyzna, by ukrywający się suplikant bezpiecznie mógł je w świat, jako własne puścić dzieło. Ofiarując w zamiar surowe wynagrodzenie plagiatu in spe żąda w końcu, by Mozart prześcignął w Requiem dotychczasowe swe dzieła symfoniczne i oratoryjne, by dał „całego siebie”, by komponował je z myślą zadziwienia świata, by —

słowem uznał kompozycję swą godną wykonania na własnym pogrzebie.

Osobliwe to zamówienie, zakrawające na bolesnie niesmaczny żart, dobiło moralnie schorzanego i tak okrutnie przez los doświadczanego Mozarta, opatrzył się w niem zgola nieziemskiego zwiastowania bliskiej śmierci. Djabolińska oferta z miejsca odrzucił, jednak głód i przejmujący chłód (działo się to w pierwszej połowie listopada 1791 r.), niemożność opędzenia najskromniejszych potrzeb życia codziennego, zakupienia niezbędniejszych lekarstw — zakały mu do niej powrócić. Requiem komponuje na łożu, z którego nie było mu danem już powstać. Komponuje je dla siebie pod wrażeniem niesamowitego zbiegu okoliczności, w niezmierzonym przeczczeniu nieuchronnej śmierci. Dzieła nie ukończył. Nieublagany wyrok niebios skreślił Mozarta 5 grudnia tegoż roku z listy żyjących, nie pozwolił mu wywiązać się całkowicie z przyjętego zobowiązania. Jeszcze w przeddzień zgonu zebrani u łoża śmiertelnego przyjaciele genialnego muzyka odśpiewali poszczególnie ustepy Requiem. Umierający śpiewał z nimi, słabym ledwie dosłyszalnym głosem do „Lacrimosa”. Dalej nie wytrzymał. Opuścił go siły, popadł w agonję, z której się już nie obudził. Dopelniał jednak skrupulatnie warunku anonimowej oferty — uznał Requiem godne wykonania na własnym pogrzebie. Odśpiewał je nawet sam sobie

Requiem dokomponował do końca wtajemniczony w zamierzenie twórce Mozarta uczeń jego i powiernik Süßmayer. Jednak zbrojny zamiar nie starczył na siłę. Pozbawiony iskry bożej i geniuszu mistrza Süßmayer nie zdołał utrafić w djapazon pierwowzoru. Stąd owe niewyrównanie stylistyczne i ideowe całości. Muzykologom nie udało się dotąd ustalić z matematyczną ścisłością rozmiarów współautorstwa Süßmayera, nie ulega jednak wątpliwości, iż końcowe ustepy po części Sanctus, Benedictus i Agnus Dei powstały już tylko na podstawie zapisków i szkiców Mozarta.

Requiem nie poraz pierwszy słyszeliśmy onegdaj w Bydgoszczy. Wykonano je ostatnio przed dwoma laty i wtedy miałem sposobność „opisania” — sit venia verbo — odwiecznego jego piękna, wywodzącego się z nieziemskiego, transcendentalnego zamyslenia, wzruszającego natchnieniem, a przytem przejrzyścieścią i zgola prymitywizmem środków ekspresji polifonicznej. Requiem Mozarta przekracza rany muzyki kościelnej. Jest czemś więcej — afirmacją metafizyki wiary.

Nie wiem, co skłoniło Miejskie Konserwatorium Muzyczne do imienia się dzieła, wymagającego nie tylko pierwszorzędnych sił wykonawczych, ale przede wszystkim doświadczonego i wyposażonego w niepoślednią kulturę muzyczną kierownictwa. Względem li tylko dydaktyczne nie mogą stanowić — o ile chodzi

o stosunek do Mozarta — ultima ratio. Orkiestra konserwatoryjna jest jeszcze zbyt młodym, niejednolitym i dostatecznie niezgranym organizmem, by mógł nią dyrygent operować dowolnie, wyrażać i uzmysławiać swe indywidualne podejście do utworu. Wyczyn orkiestry konserwatoryjnej ocenić tedy należy z punktu widzenia poprawności. Naogół nie szwankowała, wychodząc obronną ręką, a to już w tych warunkach zaliczyć należy na poczet dołężności imprezy. Raziły tylko instrumenty dęte, nieostrosowane i mocno niesubtelne w brzmieniu. Chór za wyjątkiem głosów męskich stanął na wysokości zadania. Dobór dźwięcznych sopranów pierwszorzędnym. Chwilowe niezdecydowania i chwiejności w intonowaniu poszczególnych aryj, położony należy na karb zrozumielią tremy. Soliści nie nadzwyczajni. Dyrygował p. Alfons Rösler z podziwu godną, jak na debiutanta, udolnością, zdolawszy utrzymać szczęśliwie wszystkich w rytmie, co już samo przez się jest sporym zadaniem na przyszłość. Miałbym pewne zastrzeżenia co do poszczególnych temp.

Podkreślić jednak należy, iż z całości „Requiem” przebijają zapał, pietyzm, a przede wszystkim benedyktyńska praca i to właśnie każde wnoszące o stałej progresji pracy Miejskiego Konserwatorium Muzycznego i mieć pełną nadzieję, że, per aspera viam, do niebistnie ad astra

O czym mówi Chelmża?

Nowy występ p. Czerwińskiego

W końcu listopada ub. roku pisaliśmy o Chelmży głośno jest od kilku dni o wypadku, którego bohaterem jest jeden z czołowych przedstawicieli tutejszej grupki Stronnictwa Narodowego. Ludziska opowiadają sobie, śmieją się, a pan radca po burzliwych zajęciach sobotniego wieczoru leży chory i kuruje się. Żarty jednak odłożymy na bok, bowiem wypadek, którego świadkiem była ub. soboty Chelmża, zasługuje ze wszech miar na potęgę.

Przechodnie ulicy Szewskiej zauważyli bezprzytomnie leżącego w rynsztoku ulicznym człowieka. Po krótkiej chwili zebrała się już grupka ludzi, pragnąc przyjść nieszczęśliwemu z pomocą. Niestety jednak wszelkie zabiegi nie odnosiły początkowo skutku, gdyż nieszczęśliwy jak kłoda leżał w ścieku ulicy. Dopiero wychodzący z Cukrowni robotnicy zabrali się do dzieła energiczniej. Leżącego oświetlono latarką kieszonkową, a kiedy przekonano się, że to jest tylko do nieprzytomności „zagazowany” radca Magistratu Czerwiński, postanowiono odnieść go do domu. Trzech czy czterech płociwych robotniczy wzięło pana radcę na plecy i wśród asysty gawiedzi odniosło go do domowych pieleszy. O okrzykach i epitetach, które darzono ululanego radcę, pisać nie będziemy, nie chcąc razić uszu naszych czytelników.

Skandaliczny ten wypadek tem jest smutniejszy, że p. Czerwiński oprócz zaszczytnej godności radcy miejskiego, jest decernentem dla spraw bezrobotnych oraz członkiem Sejmiku powiatowego z ramienia Stronnictwa Narodowego. Liczne rzesze bezrobotnych Chelmży są mocno zaniepokojone o zdrowie pana decernenta, który się nimi tak szczerze, bezinteresownie i bezstronnie opiekował.

Komentarze dalsze do tego nowego wieńca „chwaly” pana Czerwińskiego chyba zbędzne. Przypomnieć tylko jeszcze należy, że toczą się przeciwko niemu jako współwłaścicielowi hurtowni kolonjalnej i spółkoncesjonariuszowi rozmaitych monopolii państwowych dochodzenia. Niezależnie od tych dochodzeń są sprawy w Sądzie o obrazy najwyższych przedstawicieli państwowych.

Tak to zabawiają się ci, którzy krzyczą na wszystko, na władze, na organizacje pracujące dla Państwa, mienia się obrońcami praworządności, a sami odpoczywają w... ściekach ulicy.

Od czasu tego minęło prawie 5 miesięcy.

Choinice

— Konferencja nauczycielstwa w Czyszkowcach. Odbyła się tu konferencja rejonowa, na której przeprowadzono dwie wzorowe lekcje i wygłoszono cztery aktualne referaty.

— Z pracy świetlicowej w Ostrowitem. — Pracę świetlicową zakończono tu wystawą eksponatów robót kobiecych, przy udziale okolicznego nauczycielstwa oraz inspektora szkolnego. Wystawione eksponaty świadczyły o pilności świetliczan.

— Z zebrania parafjalnego w Pawłowiu. — Celem budowy plebanji dla miejscowego księdza odbyło się zebranie parafjalne. Parafianie uchwalili już wiosną przystąpić do budowy plebanji. Koszty budowy oblicza się na 9000 zł.

Świecie

— Napad rabunkowy na szosie. Dnia 13 bm. o godz. 18,30 na szosie Warlubie—Bakowo dokonano napadu rabunkowego na Kopecką Annę, zam. w Bakowie. Napastnik dwukrotnie powalił napadniętą na ziemię, przyczem usiłował odebrać jej rower. Tej samej nocy jeszcze przytrzymał napastnika w osobie Ropnińskiego Franciszka, którego osadzono narazie w aresztach policyjnych.

a sprawy przeciwko p. Czerwińskiemu jeszcze się nie zakończyły. Za opilstwo ukarany został grzywną, ale godności społeczne jeszcze jakoś piastuje. Ostatnio p. Czerwiński stanął przed sądem oskarżony o zniewagę Marszałka Piłsudskiego. Aczkolwiek p. Czerwiński zapierał się, a obrona usiłowała zrobić z niego męczennika za sprawę „narodową”, to jednak przewód wykazał zupełnie co innego i sąd skazał p. Czerwińskiego na 300 zł grzywny oraz ponoszenie kosztów sądowych.

Niezadługo p. Czerwińskiego czeka nowy proces o oszczerstwo rzucone na p. Orłowski, że usunął na szkodę firmy Borus i Czerwiński przedmioty obłożone aresztem.

Tego rodzaju popisy p. Czerwińskiego w szeregach Stronnictwa Narodowego nie razią i znajdują wyraźną aprobatę, bo toruński organ „narodowy” broni swego „działacza” bardzo zawzięcie, a tymczasem społeczeństwo Chelmży wie z kim ma do czynienia i co ma o „opiekunów” bezrobotnych myśleć.

Wielki pożar w Osiecznie pod Czerskiem

Straty wynoszą przeszło 100 tys. — Pomyślmy o ratunku dla pogorzalców

W nocy na Wielką Sobotę nieznaną zbrodnią czy ręką podłożyła ogień pod jedną z drewnianych stodół we wsi Osieczno pod Czerskiem — szalejący wicher rozdmuchał zarzewie ognia w potężny żar, który strawił nie tylko podpalony budynek ale przerzucił się gwałtownie na sąsiednie zabudowania, a trafiając na podatny materiał dachów słomianych i zrębów drewnianych zniszczył całkowicie dobytek, zanim pomoc nadejść mogła. W jednej godzinie, podczas której zdołano zlokalizować ogień, rąjając 20 rodzin na szkodę 100000 zł. znajdował się w morzu ognia. Około 150 ludzi, na ogólną liczbę 900 mieszkańców zostało pozbawionych dachu nad głową. Ogień zastał rodziny w głębokim śnie, niejedni zdołali zaledwie życie uratować parząc się dotkliwie. Częstokroć nie było nawet możliwości ratowanie najpotrzebniejszych części ubrań. Cały martwy inwentarz, a trzem gospodarzom nawet i żywy inwentarz został zniszczony kompletnie. O sile ognia daje mały obraz ten szczegół, że sikawkę ratować musieli strażacy z pałacej się remizy, która stała około 100 m od miejsca podpalenia. Niestety i to jest naj-

boleśniejsze, że kilka rodzin nie było wcale u bezpieczonych od ognia.

Kłeska jest okropna, położenie wprost beznadziejne, rodziny bez kawałka chleba i szczypty soli. Pomoc doraźna już tego samego dnia się rozpoczęła, ale ludność uboga, zamieszkała na lotnych piaskach wśród borów Tucholskich, nie mając możliwości zarobkowania, nie na długo będzie mogła zaradzić nędzy nieszczęśliwych pogorzalców.

Wobec tego zwracamy się w imieniu tych straszkanych ofiar z uprzejmą i serdeczną prośbą o udzielenie małego daru. Prosić o jakumną jest rzeczą przykłą. Skoro jednakże rozważy się w jakim położeniu ci biedacy się obecnie znajdują, wybacza się nam zapewne że wyciągamy rękę po grosz ofiarny.

W ciężkich obecnych czasach nie wyrugamy wielkich ofiar, ale prosimy chociaż o drobny nosik.

Datki prosimy skierować na ręce ks. Fr. Czaplńskiego Osieczna koło Czerska (PKO nr. 211.917).

Śmiały napad rabunkowy w Parskach pod Grudziądem

W pierwszy dzień świąt około godz. 11-tej wieczorem dokonano śmiałego napadu rabunkowego na dom 87-letniego starca, emeryta Riega w Parskach pod Grudziądem. Późnym wieczorem zamieszkali w domku stojącym tuż za Cytadelą starszankowie, Rieg oraz jego 78-letnia żona i 81-letnia siostra żony, posłyszeli ujadanie psa, przyczem mieli wrażenie, iż ktoś usiłuje zakraść się do domu. W jakiś czas później ujadanie psa znów się powtórzyło, przyczem Rieg wyszedłszy na podwórze obszedł domostwo pragnąc się przekonać czy uie ma kogoś w pobliżu.

Kiedy Rieg powracał do domu został w sieni napadnięty przez trzech bandytów, którzy korzystając z niezamkniętych drzwi przez Riega ukryli się w sieni. Bandyci zmasakro-

wali starca w nieludzki sposób. Na krzyk ofiary wybiegły z mieszkania kobiety.

Pobudzeni krzykiem ofiar najbliżsi sąsiedzi, podążyli z pomocą. Bandyci zrabowawszy 18 złotych i rewolwer, zbiegli w niewiadomym kierunku.

Na miejsce napadu przybył lekarz powiatowy dr. Lachowski, który udzielił rannym pomocy lekarskiej pozostawiając ich opiece domowników.

Na miejsce przybył również komendant policji powiatowej p. kom. Nowak, który osobiście prowadzi w tej sprawie dochodzenia i pościsg za bandytami.

Jak się dowiadujemy policja jest już na tropie bandytów.

Złoczyńcy staną przed sądem doraźnym.

Papowo Biskupie

— Mamy organizację P. W. Dzięki staraniom nauczyciela p. Berkowskiego ze Stawu i kierownika szkoły p. Sowińskiego z Papowa Biskupiego założyli wiceprezes powiatowy Z. S. ob. Syrek w naszej miejscowości w dniu 10 b. m. oddział Zw. Strzeleckiego. Do oddziału zapisało się 29 członków. Zarząd jest następujący: Sowiński — prezes; Krystoforski — wiceprezes; Wiśniewski — sekretarz; Sadowski — skarbnik. Na ref. wychowania obywatelskiego proponowano ob. Berkowskiego nauczyciela ze Stawu, na komendanta podchor. rez. ob. Berkowskiego, Istnieją u nas b. liczne organizacje społeczne, lecz organizacji P. W. i W. F. nie było, dlatego większość obywatelstwa powitała z radością powstanie Związku Strzeleckiego. Wasz.

Konarzyny

— Z inicjatywy Zarządu Zw. Powstańców i Wojaków utworzono tutaj koło Przyjaciół Strzelca. W skład zarządu weszli pp. Kociatkiewicz, Głiszczyński i Sitkiewicz.

— Z życia Szkoły. Dnia 14 bm. odbyła się konferencja rodzicielska przy udziale nauczycielstwa rejonu Konarzyny w Swonegacach. — Lekcja na temat „Jak stworzyć w domu higieniczne warunki pracy” oraz referaty na tematy współpracy domu rodzicielskiego ze szkołą były bodźcem do ożywionej dyskusji, w której brali udział — dosyć licznie zgromadzeni rodzice jak i członkowie Rady Szkolnej.

— Nauczycielstwo organizuje się. W rejonie Konarzyny utworzyło się Ognisko Zw. Naucz. Polskiego. Piękny referat na tema: „Kościelnosc obrony granic” — wygłosił p. Głiszczyński.

Puder Bebe Szofmana
w luksusowym opakowaniu w blaszanych pudełkach.
1177

Ich ludzie

Wyrokiem Sądu Grodzkiego w Tczewie skazany został jeden z czołowych przedstawicieli Stronnictwa Narodowego w powiecie i preza Wojaków słuchających komyndy z Wieia Kaczyński na 100 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu za zniewagę polskich urzędników.

Kara ta nie jest nowością dla p. Kaczyńskiego, który niejednokrotnie stawał w kolizji z kodeksem karnym i pod tym względem ma bogatą przeszłość.

Komentarze chyba zbędzne.

Ceny orientacyjne za świnię bekonową za czas od 15 do 21 bm.

Komisja notowania cen przy Pomorskiej Izbie Rolniczej podaje następujące ceny orientacyjne za świnię bekonową loco stacja załadowania, obliczone na podstawie ostatniego notowania za bekony w Anglii, z uwzględnieniem kosztów przerobu, handlowych, transportu itp.

Za świnię I klasy: o wadze od 85 do 95 kg zł. 90 za 100 kg żywej wagi.

Za świnię II klasy: o wadze od 75 do 85 kg oraz o wadze od 95 do 100 kg zł. 84 za 100 kg żywej wagi.

Uwaga: Świnię bekonową są to świnię białe pełnomięsne, nie zanadto przetłuszczone i nie uszkodzone.

Cena odnosi się do zwierząt nie napasionych.

Za świnię dostarczoną bezpośrednio do bekoniarńi ceny orientacyjne są o 5 proc. wyższe

Chelmno

— Śmiały napad w Bładowie. W nocy na 14 bm. pomiędzy g. 2 a 3 nieznanymi osobnicymi włamali się do mieszkania rolnika Korthala Fryderyka w Bładowie skąd skradli większą ilość bielizny. W pościsgu za sprawcami w odległości około 300 metr. od zabudowań poszkodowany został przez złoczyńców postrzelony strzałem w piersi.

Czersk

— Z życia Powstańców. Dnia 9 bm. odbyło się zebranie miesieczne Związku Powst. i Wojaków O. K. VIII przy licznych udziałach członków. Zebranie zagał p. dr. Mroczyński i po przyjęciu 24 nowych członków, protokoły z ostatniego zebrania miesiecznego i 2 zebrania Zarządu odczytał sekretarz dr. Konieczny. Następnie omówiono sprawę Zw. Rezerwistów, poczem wręczono dyplomy zasługi za wierną i rzetelną pracę dla Związku p. dr. Kłomickiemu i p. dr. Cwiklińskiemu. Z kolei komendant Gabler wygłosił referat o lotnictwie, poczem ustalono, że ćwiczenia będą odbywać się począwszy od 1 piątku po świętach na wolnym terenie. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty”.

Programy radiowe

Wtorek, dnia 18 kwietnia 1933 r.

12.10 Płyty, 15.30 Komun. Państw. Urzędu Wych. Fizycz. i Państw. Zw. Sportowego. 15.35 „Wśród książek” — prof. H. Mościcki. 15.30 Płyty. 16.20 Odczyt maturalny p. t. „Odrodzenie Państwa Polskiego” — dr. W. Lipiński. 16.40 „Ostatnia książka Bersona” — prof. K. Ajdukiewicz (Lwów). 17.00 Koncert Symfoniczny pod dyr. G. Fitelberga i K. Koszeliński (skrzyp.). 18.00 Odczyt maturalny p. t. „Cechy morfo i biologiczne rośliny i zwierzęcia” — prof. St. Sumiński. 18.25 Odczytanie wierszy zakwalifikowanych przez Jury do Konkursu Poetyckiego P. R. 19.30 Feljeton muzyczny. 19.45 Prasowy dziennik radiowy 20.00 Koncert orkiestry smyczkowej P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego 21.10 Wiadomości sportowe. 21.20 Recital skrzypcowy I. Weissenberga. 22.00 Kwadrans literacki p. t. „Chrzczyny” — pioska St. Młodożeńca. Odczyta autor. 22.15 Muzyka taneczna z Italji. 23.00 Muzyka taneczna z Bodegi.

WYWOŁANIE.

Pani Fryda Kaplan z d. Meyerhardt dawniej w Bydgoszczy obecnie w Berlinie N. W. 87 Levetzowstr. 21. działająca za zezwoleniem męża Simona Kaplana także wniosła o wywołanie listu hipotecznego utworzonego celem zabezpieczenia wierzytelności w kwocie 17.000 mkn. z odsetkami 5% rocznie zapisanej do łącznej odpowiedzialności w księdze gruntowej Brodnica karta 157 i karta 167 w dziale III. pod nr. 8 względnie 33 na rzecz Frydy Meyerhardt. Wzywa się zatem posiadacza dokumentu, by najpóźniej w terminie wywoławczym wyznaczonym na dzień 18 września 1933 r. godzina 12 w sali nr. 68 niżej podpisanego Sądu zgłosił swe prawa i przedłożył dokument, w przeciwnym razie dokument będzie pozbawiony mocy. III. CO. 7/33. 2170

Brodnica, dnia 29 marca 1933 r.

Sąd Grodzki.

Złota gorczyca

kupuje i prosi o opróbkowane oferty

ANTONI PILIŃSKI
BYDGOSZCZ
FABRYKA MUSZTARDY

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 19. 4. 1933 r. o godzinie 12 w pol. będą sprzedawał przy ulicy Długiej 65 najwięcej dającym za gotówkę: 1 wagę Beakel'a oszacowaną na sumę 600,— zł. Zlec. Nr. 704/VIII
Malak, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy. Spis zaopiewdzi 193/33 E.

Nauczycielka

wychowawczyni, bardzo zdolna, energiczna, kochająca dzieci, wiek średni, szuka posady. Chętnie na wyjazd. Skromne warunki. Łaskawe oferty „Dzień Pomorski” Toruń 2148

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekcyj

francuskiego, angielskiego niemieckiego i gry na fortepianie. Adarska, Sukienka z. a. z. 4, Toruń. 8031

Kancelarja
moja i mieszkanie znajdują się odtąd przy
ulicy Dąbrowskiego nr. 17
(wysoki parter)
Zygmunt Gasiorowski
adwokat i notariusz 3764
Tel. 41. w Nakle n/N. Tel. 41.

Rury i kształtki kamionkowe skład konsygn. Centr. Sprz. Wyr. Kamionkowych 1462	Płytki terrakotowe posadzkowe klinkier posadzkowy składy fabr. „Dziewulski i Lange”	Porcelana techniczna i stołowa składy fabr. Fabryka Porcelany „Cmielów”	Cement wapno gips wyroby stamotowe, kafele cegła budowlana i t.p. art. budowlane	Cegła budowlana ceglana dachówka drenaż Pomorskie Zakłady Ceramiczne T. A. Grudziądz.	Na dachy: Filt gumolitowy Lepniki gumolitowe do impregnacji: Karbolinum prawdziwe żywiczne Karbolinum brązowe zwłkle Skład fabr. „Terebenthen”	Wyroby sanitarne płytki glazurowane fabryki „Józefów”	Meble żelazne dla mieszkań, lekarzy i szpitali, taczki żelazne skład fabr. Kozarad Jarnuszkiewicz i Ska	Maszyny do pisania i liczenia „Royal” Warsztat reperacyjny i konserwacja maszyn.	Żarówki świetlne, samochodowe, lampy radiowe, skład konsygn. Zjedn. fabr. zar. „Tungscam”
--	---	--	---	---	--	--	---	--	--

Stanisław Wirpsza i S-ka Gdynia
Biuro: ul. Portowa tel. 16-32
Składy przy własnej wyładowni Szosa Gdańska, tel. 13-30


s. p.

STANISŁAW SZEPEŁTYS

inżynier-technolog

Zasnął w Bogu dnia 15-go kwietnia 1933 r. po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 33. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w środę dnia 19-go b. m. o godz. 9 rano do Kościoła Garnizonowego, gdzie odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy. Pogrzeb z kościoła Garnizonowego tegoż dnia o godz. 17-tej na cmentarz Garnizonowy.

Na ten smutny obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego pograżeni w nieutulonym smutku

żona, córka, zięć wnuczka i rodzina

Toruń, dnia 18/IV. 1933 r. Osobne zawiadomienia wysłane nie będą.

Spis zapowiedzi 198/33 II.

ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieznaną student politechniki Konstancy Zabłocki, zamieszkały w Gdańsku, syn emerytowanego kapitana wojsk polskich Wacława Augustyna Zabłockiego i tegoż małżonki Marii z domu Vietinghoff, zamieszkałych w Inowrocławiu; 2. niezamężną Jolanta Gabriela Wilkońska, bez zawodu, zamieszkała w Poznaniu i Winiawkach — Antoniny, powiat Leszno, córka byłego właściciela ziemskiego Czesława Wilkońskiego i tegoż małżonki Gabrieli z domu Taczanowskiej, zamieszkałych w Winiawkach Antoniny, powiecie leszczyńskim, chcą zawrzeć związek małżeński.

O jakiegokolwiek przeszkodzie należy donieść niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego w przeciągu 15 dni.

Obwieszczenie nastąpić winno w Poznaniu, Gdańsku i Winiawkach — Antoniny, pow. Leszno. Poznań, dnia 29 marca 1933 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego.
(—) Chybiński.

W rejestrze handlowym zapisano firmę Składnica Skór Balcerowicz Brodnica a jako jej właściciela kupca Czesława Balcerowicza w Brodnicy. 2169

Brodnica, dnia 13 kwietnia 1933 r.
Sąd Grodzki.

Drogerja Perfumerja UNIVERSAL
Toruń, ul. Szeroka 17, tel. 86. 1960

Gospodynie!! „SABA”
najlepsze farbka w płynie wszędzie do nabycia. 1982

Stacja benzynowa
Standard-Nobel poleca najtaniej oleje i smary, fachową obsługę. Automagazyn Toruń. Wielkie Garbary 11, telefon 35. 2157

Wycieczki autobusami
wykonuje pod dozorem szoferów mechaników wykwalifikowanych. Firma Automagazyn Toruń, Wielkie Garbary 11, telefon 35. 2157

s. p.

Inżynier-Technolog Stanisław Szepetys

Naczelnik Oddziału Mechanicznego Polskich Kolei Państwowych w Toruniu, b. Prezas Zarządu Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. w Toruniu.

w dniu 15 kwietnia 1933 roku w Toruniu po długich i ciężkich cierpieniach życie zakończył.

W Zmarłym tracimy jednego z najszlachetniejszych pracowników, oddanych pracy ofiarnej i bezinteresownej dla najszerzej pojętego dobra powszechnego, któremu s. p. Inż. Stanisław Szepetys służył w imię najwznioślejszych ideałów ogólnoludzkich.

Pozostawia po sobie pamięć najlepszą i wzór dobrego obywatela Państwa i człowieka.

Zarząd Wojewódzkiego Komitetu L.O.P.P. w Toruniu

Drzewka owocowe
róże, cebulki gladioli i dalsi
oraz wszelkie rośliny dekoracyjne

poleca
B. HOZAKOWSKI, Toruń
Zakłady Ogrodnicze
przy ul. Wybickiego 71/73. 2015

Gdynia.
Nieruchomość z zabudowaniami.

jak willa, magazyny i garaże, położone w śródmieściu naprzeciwko dworca towarowego natychmiast na korzystnych warunkach do sprzedania, względnie w całości do wydzierżawienia. 2163

Posesja nadaje się na wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa handlowe względnie transportowe i t. p. (Dotychczas przedsiębiorstwo budowlane).

Oferty kierować do Fabryki Papy Dachowej „STAROGARD”, Centala w Gdyni, ul. 10 lutego.

Z prawami szkół państwowych 8056
8-klasowe gimnazjum żeńskie
G. Winogrodzkiego w Wejherowie
przy muje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-kiej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu

Ogłoszenie.

Jarmark na bydło, konie i świnie odbędzie się w środę dnia 19 kwietnia 1933 r. na zbiegu ulic Paderewskiego i Mickiewicza. L. dz. I. 5756/33. 2171

Chełmża, dnia 14 kwietnia 1933 r.
MAGISTRAT:
(—) Kurzętkowski,
Burmistrz.

Próbki reklamowe gratis
Herbata o 30% taniej

Urządziwszy własną pakownię herbaty najszlachetniejszych gatunków w pierwszorzędnym plantacji mam możliwość **obniżyć cenę o 30%**

Stanisław Grelewicz
Toruń

Wielkie Garbary 19 tel. 853
Import Herbaty Palarnia kawy
Delikatesy i wina krajowe. 1583

Samochody sprzedamy

3 Fordy osobowe limuzyny, typu „rok 1929” i 1 Buick osob. limuzyna. Oglądać od g. 8 do 15 codziennie Bydgoszcz, 3 Maja Nr. 20a. Garaż Nr. 4 Oferty na piśmie w zalakowanej kopercie do dnia 1 Maja br. składać pod adresem **Francusko-Polskie T-wo Kolejowe**, Bydgoszcz, Plac Wolności Nr. 1 pokój 5, III piętro, z napisem samochody. 2110

Sprzedamy

Samochód Buick otwarty. Oglądać od g. 8—15 codziennie Kościerzyna, Dworcowa 15. Oferty nadsyłać pod adresem **Francusko-Polskie T-wo Kolejowe** Bydgoszcz, Plac Wolności Nr. 1 2111 do dnia 1 maja 1933 r.

Limuzyna

lub kabriolet do 10 K. M. w znakomitym stanie za natychmiastową zapłatą zamierzam się kupić. Oferty pod nr. 1750 do ekspedycji „Gazety Gdańskiej”, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. 1969

Kamienica

2 składy, dochód 9000 rocznie, Cena 53000 złotych, wpłata 25000 złotych sprzedam. Pawski, Grudziądz, Ogrodowa 2. 2133

Biblioteka

przy organizacji sjonistycznej Grudziądz zawiadamia zainteresowanych że wszelkie pretensje z tytułu kaucji należy składać pisemnie do dnia 28 kwietnia 1933 r. Po tym terminie kaucja przechodzi na rzecz biblioteki. Komitet. 1372

KWIT ABONAMENTOWY.

Do Urzędu Poczтового w _____

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEN BYDGOSKI” na maj i czerwiec 1933 r. i proszę należność — zł. 6.78 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____
Miejscowość _____ Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 6.78 tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEN BYDGOSKI”, za maj i czerwiec 1933 r. potwierdzam.

dnia _____

Niestosownie przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do Urzędu Poczтового w _____

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEN BYDGOSKI” na miesiąc maj 1933 r. i proszę należność — zł. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____
Miejscowość _____ Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 3.39 tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEN BYDGOSKI”, za miesiąc maj 1933 r. potwierdzam.

dnia _____

Niestosownie przekreślić.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 14.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok IV

II-gi Pomorski bieg na przełaj o puchar przechodni „Dnia Pomorskiego” największą imprezą sezonu lekkoatletycznego

Drugi wielki pomorski drużynowy bieg na przełaj o puchar przechodni „Dnia Pomorskiego” będzie niewątpliwie jednym z najważniejszych wydarzeń tegorocznego sezonu lekkoatletycznego. Zgłoszenia zawodników i drużyn już upływają. Do chwili obecnej otrzymaliśmy już zgłoszenia i zawiadomienia szeregu klubów sportowych z terenu OK. VIII.

Na czoło zawodników należących do pomorskiej ekstraklasy wysunął się obok zeszlorocznego zwycięzcy biegu Lucjana Hoheisela z Bydgoszczy („Polonia”) nowy as naszej bieżni Henryk Jaroń z Policyjnego Klubu Sportowego m. Torunia. Jaroń uzyskał w biegach długodystansowych w czasie zawodów sportowych p. p. fenomenalny wprost czas, zdobywając wszystkie pierwsze miejsca.

Przygotowania do biegu są już w pełnym toku.

Udział w biegu mogą brać zawodnicy z całego terenu O. K. VIII., którzy ukończyli 18 rok życia. Bieg odbędzie się w klasyfikacji drużynowej i jednostkowej.

W klasyfikacji drużynowej zwycięża drużyna (skład drużyny 5 zawodników), której trzej pierwsi zawodnicy osiągną najmniejszą ilość punktów. Punktacja zawodników w biegu drużynowym odbywa się w następujący sposób: zwycięzca otrzymuje punktów: 1, każdy zaś następny o 1 punkt więcej. Dla zwycięzców w biegu jednostkowym przewidziane są trzy

wspaniałe nagrody pamiątkowe. W biegu drużynowym zwycięska drużyna otrzymuje puchar przechodni „Dnia”. Następne dwie drużyny otrzymują żetony i dyplomy; w biegu jednostkowym ponadto następnymi 10 zawodników otrzymują żetony i dyplomy, dalszych 10 dyplomy.

Bieg odbędzie się w niedzielę dnia 14 maja r. b. o godz. 12.30. Start i meta przy Banku Polskim.

Zgłoszenia nadsyłać należy pod adresem Redakcji „Dnia Pomorskiego”, Toruń, ul. Szeroka 11, „Pomorski drużynowy bieg na przełaj”.

Święta na boiskach

Polska remisuje z Czechosłowacją w robotniczych mistrzostwach europejskich

Sosnowiec, 18. 4. W niedzielę odbył się w Sosnowcu pierwszy na terenie Polski mecz o robotnicze mistrzostwo europejskie pomiędzy robotniczymi reprezentacjami Polski i Czechosłowacji. Mimo ulewy zawody zgromadziły przeszło 5.000 widzów. Wiele osób przybyło z Warszawy, Łodzi, Śląska i niektórych innych ośrodków robotniczych. Przybyli również wyścieżki zagraniczne. Obecni byli na zawodach przedstawiciele władz. Poza tem przybył konsul czechosłowacki w Katowicach p. Prohaska.

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Do przerwy wynik brzmiał 1:0 dla Czechosłowacji. Gra na wysokim poziomie. Rezultat

odpowiada przebiegowi gry. Naogół Czesi górowali z graniem i aspiracjami, Polacy natomiast wykazali dużo ambicji i ofiarności. W pierwszej połowie prowadzenie zdobywa dla Czechosłowacji Ottasz. W drugiej połowie strona atakująca są Polacy. Bramkę w 26 minucie strzela Smosarski II. Sędzia Gyofry z Budapesztu bardzo dobry.

W przedmeczowej reprezentacji robotnicza ze Śląska opolskiego rozegrała dwa mecze, trwające po 45 minut z reprezentacjami robotniczymi Będzina i Sosnowca. Z Będzinem goście wygrali 3:1, a z Sosnowcem przegrali w identycznym stosunku 1:3.

Zwycięstwo Warty nad ŁKS

Poznań 18. 4. W niedzielę Warta rozegrała mecz z ŁKS, bijąc go 6:2. Warta miała przez cały czas silną przewagę nad przeciwnikiem.

Łódź 18. 4. W Łodzi odbył się w niedzielę mecz towarzyski rewanżowy pomiędzy ŁKS a Wartą poznańską.

Mecz przyniósł wynik remisowy 1:1 (0:0). Bramkę dla ŁKS zdobył Król. dla Warty Szeferke II. Warta była drużyną lepszą, nie umiała jednak swojej przewagi wykorzystać cyfrowo.

Czeska drużyna w Krakowie.

Kraków 18. 4. Praska drużyna DFE. rozegrała w czasie ubiegłych świąt dwa mecze w Krakowie z drużynami ligowymi, odnosząc dwa zwycięstwa. W niedzielę DFE pokonała Wisłę 4:1 (3:0). Przez cały czas zawodów padał ulewny deszcz. Skorzystali na tem goście, którzy umieli się lepiej dostosować do ciężkich warunków terenowych i atmosferycznych.

W poniedziałek goście pokonali Cracovię 3:1 (0:0). Cracovia grała bardzo ładnie a przez pierwszą połowę miała wyraźną przewagę, której nie umiała wykorzystać cyfrowo.

„Polonia” warszawska zwycięża „Olimpię” w stosunku 6:0

W pierwsze święto odbył się w Grudziądzu na boisku „Olimpii” mecz towarzyski w piłkę nożną pomiędzy Warszawską „Polonią” a „Olimpią” Grudziądz.

Zawody zakończyły się zwycięstwem „Polonii” w stosunku 6:0.

„Polonia” przyjechała w rezerwowym składzie, jedynie Seichter był z pierwszej drużyny. Goście pokazali piękną i dawno niewidzianą w Grudziądzu grę. Najlepszymi graczami „Polonii” byli przedewszystkiem Seichter, który wprost żonglował piłką, oraz Biedrzycki, w napadzie i obaj obrońcy Sośnica i Pięgowski.

„Olimpia” przeciwstawiła swój najsilniejszy skład przeważnie z młodych bardzo ambitnych graczy. Specjalnie wyróżnił się obrońca „Olimpii” Nawrocki, jak również Olszewski, który nawet takiemu Seichterowi potrafił niejednokrotnie piłkę odebrać.

„Olimpia” dobrze się spisała.

Skład drużyn przedstawia się następująco: „Polonia”: Weld, Sośnica, Pięgowski, Wróbel, Pałwekiewicz, Odrowąż, Puchniarz, Karolak, Seichter, Eojarski i Biedrzycki.

„Olimpia”: Piłcek, Preiss, Nawrocki, Olszewski, Dudkowski, Czapiewski, Martyński, Szarke, Jarzyński, Szydłowski i Bayer.

Po gwizdku sędziego „Polonia” od razu bierze inicjatywę w swoje ręce i już w 4 minucie pada pierwsza bramka dla gości.

„Olimpia” zdobywa się na wspaniałe zrywy i jest stale do końca pierwszej połowy na polu gości.

W drugiej połowie meczu szczęście sprzyja nadal Warszawiankom, którzy korzystając z do godniejszych warunków (grają z wiatrem), zdobywają dalsze bramki, z których po dwie strzelił Seichter i Biedrzycki, oraz po jednej Puchniarz i Odrowąż. „Olimpia” w drugiej połowie gry wogóle nie dochodzi do głosu, marnując nie jedną piękną pozycję. Dzięki Nawrockiemu

Międzynarodowe zawody hippiczne w Nicei

Nicea, 18. 4. (PAT). Rozpoczęły się tu międzynarodowe zawody hippiczne przy udziale zawodników 8 państw. Polska reprezentowana jest przez 5 oficerów.

Pierwszego dnia rozegrano trzy konkursy. W konkursie pierwszym o nagrodę międzynarodowych zawodów wojskowych czwarte miejsce zajął Królikiewicz. W konkursie drugim Polacy nie wzięli udziału. W trzecim o nagrodę wielkich hoteli pierwszą nagrodę wygrał Włoch. Por. Ruciński zdobył wstęgę honorową.

W drugim dniu zawodów rozegrano konkurs o przechodni puchar księżnej d'Aosta. Pierwsze miejsce zajął jeździec hiszpański. Kulesza zdobył trzecią nagrodę, Szosland otrzymał 9-tą, Królikiewicz wstęgę honorową, Ruciński wstęgę zwykłą.

W trzecim dniu zawodów odbyły się konkursy skoków. Pierwsze miejsce zajął poraż pierwszy Francuz porucznik Bizard. Pierwszy z Polaków Królikiewicz zdobył ósmą nagrodę.

Niespodziewane zwycięstwo Wittmana

Warszawa, 18. 4. Na kortach Legii odbyły się w poniedziałek pierwsze w sezonie treningowe spotkania tenisowe. Przyniósł one wielką niespodziankę w postaci zwycięstwa Wittmana nad mistrzem polskim Hebda po 4-setowej walce. Hebda był wyraźnie niedysponowany i spokojnie przegrał w stosunku 2:6, 6:1, 5:7, 2:6. W grze podwójnej para Hebda—Tłoczyński pokonała parę Stolarow Jerzy—Wittman 4:6, 8:6, 6:3.

Poznań 18. 4. Tenisowy mecz pokazowy pomiędzy Tłoczyńskim a Warmińskim zakończył się zwycięstwem Tłoczyńskiego 9:7 6:4 6:2.

Polski zapaśnik wyróżnił się w Zurychu

Zurych. W Zurychu zakończył się turniej zapaśników zawodowych. Brał w nim udział mistrz Polski w wadze średniej, Wacław Badurski, zajmując jedno z czołowych miejsc w turnieju mimo to, iż wszyscy przeciwnicy przewyższali go wagą. Prasa sportowa poświęciła Badurskiemu wiele pochlebnych wzmianek — podkreślając wspaniałą technikę i walkę fair.

Zawody zapaśnicze o mistrzostwo Polski

Poznań, 18. 4. W Poznaniu rozpoczęły się zawody zapaśnicze i z podnoszeniem ciężarów o mistrzostwo Polski. Do zawodów stawiło się około 160 zapaśników. Dotychczas odbyły się rozgrywki wstępne i półfinałowe. Finały jeszcze trwają.

Mecz bokserski o mistrzostwo Europy

Budapeszt, 18. 4. W meczu bokserskim o mistrzostwo Europy środkowej Węgry pokonały Czechosłowację 12:4.

który dzielnie i zaciekle bronił bramkę, klęska nie była zbyt wielką.

„Olimpia” wprawdzie przegrała, ale przegrała honorowo pokazując piękną grę, a przytem nabierając większej rutyny i techniki.

Sędziował dobrze p. chorąży Cichaczewski. J. Z-cki.

„Goplanja” Inowrocław — „Wisła” Tczew 2:0.

Wczoraj odbył się w Grudziądzu mecz pomiędzy „Goplanją” z Inowrocławia i „Wisłą” z Tczewa o wejście do klasy A.

Wynik 2:0 na korzyść „Goplanji”.

Kurs dla wychowawców na kolonjach letnich dla młodzieży

Ministerstwo Opieki Społecznej wspólnie z ministerstwem WR. i OP. oraz z Państwowym Urzędem Wychowania Fizycznego organizuje kurs dokształcający dla wychowawców na kolonjach letnich dla dzieci i młodzieży. Kurs rozpocznie się 24 bm. i trwać będzie do 31 maja br. Wykłady obejmujące wychowanie fizyczne i ogólne higienę, zajęcia praktyczne itd. odbywać się będą codziennie w godzinach wieczornych. Podania o przyjęcie na kurs składają należy w Ministerstwie Opieki Społecznej. — Do podań należy załączyć życiorys oraz fotografię. Od kandydatów wymagane jest przygotowanie pedagogiczne oraz praktyka na kolonjach.

Pierwszy w Polsce wodny klub motorowy

Odbyło się w Warszawie zebranie organizacyjne pierwszego w Polsce „Wodnego Klubu Motorowego”, na którym dokonano wyboru tymczasowych władz i wytyczono zakres działalności nowego klubu.

Do głównych zadań statutowych klubu należy uprawianie i propagowanie sportu wodno-motorowego. Dla osiągnięcia swych celów klub zamierza utrzymywać przystań na Wiśle, urządzać kursy nawigacji, organizować zawody sportowe, prowadzić warsztaty dla naprawy i budowy łodzi, inicjować długodystansowe rajdy i wycieczki itd.

Strzeleckie i łucznicze zawody harcerskie w Poznaniu

W dniach 18 — 20 bm. odbędą się w Poznaniu ósme harcerskie centralne zawody strzelecko-łucznicze, w których wezmą udział zwycięskie zespoły strzeleckie i łucznicze wszystkich chorągwi harcerek i harcerzy w liczbie 100 zawodników.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenie sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
50 fen.
10 fen.
Ciepła za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym ścigananiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisanie miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mlekwicza 3
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprzowicza 4a.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanarć, Grudziądz, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rękodziej S. A.

Przebieg miesięczny wynosi

zabudowy miejscowych agencji . . . 3.— zł
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie piśmie